Nr. 134b. Dnia 15 maja. Czwartek. Dnia 3 (15) maja 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego“ przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana Frendlera, ul. Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) rozpoczyna się 40-godzinne nabożeństwo ku czci św. Jana Nepomucena, patrona dobrej sławy.

W dniu 17-ym b. m. w sobotę przypada obchód pamiątki świętej Weroniki z Jujlanu, a w dniu 18-ym w niedzielę pamiątki św. Feliksa z Kantalic, patrona dziatek.

— Św. Jan Nepomucen, męczennik, pasterz dobrej sławy, urodził się w Czechach we wsi Niepomuki, niedaleko Pragi. Był kaznodzieją katedralnym w Pradze, a następnie nadwornym króla Wacława IV-go i spowiednikiem królowej Joanny, córki Alberta bawarskiego. Gdy król zażądał od Jana, ażeby mu wyjawił to, co królowa wyznała mu na spowiedzi, i gdy nie mógł na nim tego wymódz ni groźbą ni torturami, kazał związanego rzucić do rzeki Mołdawy, gdzie też poniósł śmierć męczeńską w roku 1383-im.

Przegląd polityczny.

W chwili, kiedy gabinet pana Gladstone'a zaledwo 28 głosami ocala się przed wotum nagany wniesionem przez torysa Hicksa Beach'a, a ocala się tylko dzięki chwilowym niesnaskom pomiędzy przywódcami tego stronnictwa, lordem Salisbury i „konserwatywnym demokratą”, ambitnym i krewkim lordem Randolfem Churchillem, po drugiej stronie kanału La Manche ofiaruje pan Ferry swojej ojczyźnie traktat, podpisany dnia 11-go b. m. w Tientsinie przez francuskiego przedstawiciela kapitana Fourniera z wicekrólem Kantonu, najpotężniejszym wodzem i dyplomatą chińskim Li Hung Changiem. W chwili, gdy Anglja, strzegąc własnego tylko handlowego interesu—nazywają to u nas z niemiecka *geschäftem*—dobrowolnie wycofywa europejską cywilizację z Sudanu i olbrzymie obszary afrykańskie oddaje znowu na pastwę niewolnictwa, p. Ferry w traktacie tientsińskim otwiera cywilizacji i „ogólnemu handlowi europejskiemu” trzy najpiękniejsze prowincje cesarstwa niebieskiego, Yunnan, Kwangsi i Kanton.

I tak to chlubnie dla rzeczypospolitej i kierownika jej losów kończy się dwuletnia „wojna półurzędowa, prowadzona przez Francję pozornie z czarnymi sztandarami” korsarzy anamitańskich, w rzeczywistości zaś z Chinami, które wysełały potajemnie najlepsze swe bataljony i najcięższego kalibru działa z pomocą Anamowi. Z początku Francja lekceważyła siłę przeciwnika i poniosła klęskę, tracąc dzielnego kapitana Rivière. Później krzyżowały się wpływy współzawodniczące komisarza cywilnego Harmanda i naczelnika wyprawy, jenerała Bouëta. Szło źle. Dopiero, gdy władzę scentralizowano w rękach admirała Courbeta, tenże w dniach 18, 19 i 20-ym sierpnia r. z. zdobył szczęśliwie stolicę Anamu, Hue, i zawarł traktat, zapewniający rzeczypospolitej imieniem nowego władcy tego kraju protektorat; w grudniu zaś zdobył silnie broniony Sontay.

Szczęście wojenne wszakże błysnęło dopiero wtedy w całej pełni dla Francji, gdy zdecydowano się w Paryżu wysłać nareszcie do Tonkinu porządnie zorganizowaną dywizję pod komendą jen. Millota i brygadjerów: jen. Negriera i Brière de L'Isle. W d. 1-ym lutego r. b. Francja rozporządzała w Tonkinie siłą 16,000 ludzi. Wybornie skombinowana akcja strategiczna jen. Millota obaliła w d. 17-ym marca Bakninh, a d. 10-go kwietnia Honghoa. Chińczycy uciekali z takim popłochem, że komendanci francuscy zaledwie dopędzić ich zdołali w ucieczce pod Thainghueien i Fulangiem. W Pekinie przekonano się, że wojska chińskie nie przemogą siły francuskiej. Porwano się raz jeszcze do energicznego *coup d'état* i cesarzowa rejentka udzieliła dymisję radzie stanu (Tsung-Li-Jamen), złożyła z urzędu prezesa jej, księcia Kunga i oddała ster nowej rady w ręce zaciętego wroga reform i Europy, ojca małoletniego cesarza, księcia Chuna. Ale złudzenie trwało już tylko przez chwilę... Potężny wpływem i rozumem Li-Hung-Chang przekonał cesarzową rejentkę, że dalszy opór byłby bezowocnym: dumna władczyni niebieskiego cesarstwa uległa i oto Anam i Tonkin stanowią odtąd lenno francuskie, podobnie jak Tunis.

W chwili, gdy dzięki zręcznej taktyce dep. Windthorsta, który podzielił swoje stronnictwo na dwie połowy i jednej *kazał* głosować przeciw prawu o socjalistach, drugiej *pozwolił* głosować za niem, projekt księcia Bismarka po przebyciu piekielnych prób i doświadczeń w komisji, doczekał się uchwalenia w pełnym parlamencie, nabiera prawdopodobieństwa przypuszczenie, że sprawa układów rządu pruskiego ze Stolicą Apostolską nie stoi najgorzej; w przeciwnym razie dep. Windthorst nie śpieszyłby się z ratunkiem dla tonącej wśród burz parlamentarnych nawy projektu kanclerskiego przeciw socjalistom.

Na sprawę tę rzuca pewne światło list rzymski, zamieszczony przed kilkoma dniami w *Germanji* berlińskiej pod tytułem: „Papiestwo i mocarstwa”, który dlatego powtarzamy:

„Jakkolwiek różne pisma donoszą, że rokowania pomiędzy Berlinem i Rzymem zostały zupełnie przerwane, możemy zapewnić, że są one w pełnym toku. Przed trzema tygodniami Ojciec św. zaprosił do siebie posła Schlözera dla umówienia z nim osobiście tyle ważnej sprawy ks. kardynała Ledóchowskiego. Leon XIII oświadczył, że kościół wówczas tylko mógłby ponieść ciężką ofiarę dymisji tego dostojnika, gdyby rząd pruski zgodził się na następujące dwa warunki: 1) że przeznaczony na następcę ks. Ledóchowskiego kandydat będzie osobą, posiadającą zaufanie i szacunek u kleru polskiego i ludności; 2) że rząd pruski zezwoli na rewizję ustaw, odnoszących się do wykształcenia duchowieństwa. P. Schlözer oświadczył, że zawiadomi o zamiarach Stolicy św. rząd swój, który niezawodnie będzie skłonny do zaproponowania odpowiedniej osoby; p. Schlözer dodał, iż samemu rządowi najbardziej na tem zależy, aby na stolicy św. Wojciecha zasiadł biskup, posiadający wpływ u kleru i ludności, a któryby również cieszył się poważaniem i zaufaniem, tak w Rzymie jak i w Berlinie, gdyż w przeciwnym razie położenie pozostałoby takiem, jakiem jest obe-

Pogadanka przyrodnicza.

Paryż 9-go maja.

Na cześć zimna majowego.—Czciciele ognia.—Łyżwy lapońskie. — Wytrzymałość na zimno. — Dziewczyna w piecu.—Temperatura zdrowia i choroby.— Woda śniegowa.—Kapłani Wulkana. —Przemysł lodowy.—Mieszaniny oziębiające.—Zastosowanie do inżenierji. — Skraplanie gazów.— Chłodne chęci i gorące życzenia.

Już przeszło od miesiąca mamy takie zimna w Paryżu, iż zaczynamy wierzyć, iż zaszła omyłka w porządku natury i że po marcu nastąpił styczeń, a po kwietniu luty.

Słońca tu prawie nie widać, tylko zimno i deszcz, deszcz i zimno... Aż rozpacz bierze. Na szczęście jeden z moich przyjaciół wykrył „prawo natury” polegające na tem, że ile razy pochwali pogodę, tyle razy na pewno będzie deszcz, a ile razy ucieszy się z chłodu letniego, tyle razy na pewno będzie upał.

W myśl tej zasady postanowiłem na złość ciepłu chwalić zimno, a jeżeli ten sposób okaże się praktycznym, będziecie mogli zastosować go w Warszawie, gdzie podobno jeszcze zimniej.

Starzy powiadają, że w ogóle jest wszędzie coraz zimniej, coraz mniej słońca i że będzie coraz gorzej!

Nie rozumiałbym tego, gdyby nie „prawo natury” wykryte przez mojego przyjaciela. Ale teraz niczemu się już nie dziwię. Bo proszę tylko pomyśleć: wszystkie ludy czciły światło i ciepło, od czasu jak Sui-Gin-Chi nauczył chińczyków trzeć drzewo o drzewo, od czasu jak Prometeusz wykradł ogień z nieba, wszystkie się kłaniały słońcu i ogniowi, wszyscy wzdychali do ciepła, a nikomu nie przyszło na myśl czcić zimno i jemu też składać ofiary. Cóż więc dziwnego, iż ciepło się zbałamuciło, a zimno wciąż upomina się o swoje i nie daje ludziom pokoju?

Chcecie żeby było ciepło?... chwalcie zimno.

Gdybym był poetą, napisałbym odę przejmującą jak wicher grudniowy, najeżoną lśniącemi soplami dowcipu, majestatyczną jak lodowce alpejskie, a misterną w budowie jak kryształki śniegu — zimno byłoby może wzruszone i poszłoby sobie do djabła, a przynajmniej gdzieś do bieguna.

W braku talentu poetyckiego muszę poprzestać na prozie...

Ach! jak to przyjemnie kiedy człowiek marznie! Oddycha mocniej, apetyt ma lepszy, gotówby nawet za przykładem eskimosów jeść świece łojowe i tylko wódką popijać, a przytem jaka ochota do ruchu! Cóż to za rozkosz puścić się na łyżwach po gładkim stepie lodowym, gdzie wszystko białe i jasne, niebo i ziemia. Zdaje się, iż dojechawszy do brzegu ziemi mógłbyś wjechać na niebo i sunąć dalej ku gwiazdom.

Znakomity podróżnik Nordenskiöld jest zentuzjazmowany tym rodzajem sportu. Podczas ostatniej swojej wyprawy do Grenlandji postanowił on przedrzeć się w głąb kraju w nadziei, że znajdzie tam krajobrazy całkiem nowe i nadzwyczajne. Wierzył nawet w istnienie specjalnej roślinności w tem państwie zimy. Przebył już przestrzeń dwustu kilometrów ku północy, lecz widok nie zmieniał się. Nie było nawet tak, jak to bywa u nas, że za piaskiem stoi lasek, a za laskiem leży piasek, tylko za lodami były inne lody, a za temi lodami jeszcze inne lody i tak dalej bez końca...

Postanowił tedy spocząć nieco, a tymczasem wyprawić lapończyków na zwiady. Trzech z nich ruszyło na łyżwach. Dwa dni byli w drodze, a trzeciego wrócili, utrzymując, iż nie spotkali nic prócz brył śniegu, pomimo, że według swoich obliczeń przebyli przestrzeń dwustu trzydziestu kilometrów, czyli razem 460 kilometrów w ciągu niespełna 3-ch dni, a mianowicie 57 godzin!

Nordenskiöldowi ta szybkość wydała się nieprawdopodobną i dla skontrolowania opinji lapończyków postanowił obecnie urządzić wyścigi na łyżwach, które miejscowi nazywają *skidor*. Przestrzeń do przebycia osady Quickjock i napowrót wynosiła 227 kilom. Pierwszą nagrodę (90 fr.) wygrał towarzysz Nordenskiölda, lapończyk, Nils Petler Tuorda, przebywszy tę drogę w 21 godzin 50 minut. Czterej inni przybyli wkrótce po nim, tak, iż średnio można liczyć, iż biegli z szybkością przeszło dziesięciu kilometrów na godzinę, tj. nawet prędzej niż owi wysłańcy w śniegach Grenlandji, a w dodatku nie byli wcale zmęczeni.

Niechże ktoś dokaże tego na łyżwach kółkowych, po naszych drogach bitych i podczas letniego upału?!..

Oto co znaczy zima, mroźna pani, której kochankowie nie marnieją jak my w pierzynach, tylko pogryzając łojowe świece, urządzają sobie stomilowe przechadzki....

Dla nas w Paryżu 10 stopni zimna, to już rozpacz! Ludzie nie mogą sobie miejsca znaleść, a tamci wytrzymują 40°—45° niżej zera, bez kłopotu. Franklin w podróży swojej do bieguna doświadczył 55°, a nawet 56° zimna, ale też kosztem strasznych cierpień—dla lapończyków jest to mróz odpowiadający mniej więcej temu wrażeniu, jakie na nas sprawia 25° zimna. Nie mówią, iżby było gorąco, ale powiadają, iż wtedy doskonale się jeździ sankami...

Kiedy podczas ostatniej wojny temperatura dochodziła 33°, a nawet 34 stopni, francuzi marli tysiącami; dla podtrzymania życia w takich razach potrzeba większej ilości pokarmów, a zwłaszcza tłuszczów, które wytwarzają ciepło, zawierają bowiem wiele węgla, który się spala w organizmie jak w piecu.

Powie ktoś może, iż to nie jest pochwała zimna, ale nie trzeba zapominać, iż jak zawsze, tak i z zimnem, co zanadto to nie zdrowo. Jeżeli francuzi marli tysiącami przy 34° zimna, to tak samo marli tysiącami chińczycy w Pekinie przy 40° ciepła. A jeszcze wcale nie jest dowiedzione co lepsze: upiec się czy zlodowacieć?

cnie. **Odpowiedź na depeszę pana Schlözera nadeszła** w kilka dni potem; mówią jednak, że zaproponowany przez rząd pruski kandydat na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie nie może być przyjęty przez Stolicę św. W ogóle przeważa tu silny pessymizm, a koła watykańskie są zdania, że dopiero logika faktów sprowadzi polepszenie stosunków. Od czasu niegrzecznej odpowiedzi ministra Gosslera na interpelację ks. dra Jażdżewskiego nastąpił w Watykanie zupełny zwrot w ocenianiu kościelno-politycznego położenia w Prusiech.

Po wyroku wydanym przez trybunał włoski w sprawie dóbr Propagandy, stosunki pomiędzy Rzymem i Francją weszły w stadjum pomyślniejsze. Wskutek postępowania rządu włoskiego Ojciec św. w dziele misji ograniczony został przeważnie na Francję. Dlatego też kongregacja Propagandy, ilekroć groziły trudności lub zanosiło się na cięższy zatarg, dokładała wszelkich starań, aby nie dopuścić do zerwania z rządem francuskim. Podczas ostatniego przyjęcia nuncjusza paryskiego Ojciec św. polecił mu usilnie starać się o to, aby biskupi francuscy unikali wszelkich z rządem zatargów. Okoliczność ta dowodzi, jak wielkiej doniosłości jest powołanie wszystkich biskupów francuskich do Paryża, dla odbycia konferencji z tamtejszym nuncjuszem. W tym także duchu należy zapatrywać się na przyjazd nagły do Rzymu dwóch arcybiskupów francuskich. Stolicy św. tembardziej zależy na utrzymaniu jaknajlepszych stosunków z Francją, iż kwestja wyjazdu Ojca św. z Rzymu ciągle uchodzi za otwartą.

Co do Anglji, to nie brak pewnych danych, iż sprawa przywrócenia legacji angielskiej przy Stolicy św. jest na pomyślnej drodze. Kwestja ta stanowi obecnie przedmiot żywej wymiany zdań. Dla ocenienia położenia ważne są słowa bar. Mohrenheima, byłego ambasadora rosyjskiego w Londynie, a obecnie w Paryżu. Dyplomata ten powiedział, iż „rząd angielski jest znaglony do zawiązania i utrzymania bezpośrednich i stałych stosunków z Watykanem, gdyż na tej tylko drodze da się uregulować stanowczo kwestja irlandzka".

Powołanie do steru gabinetu Canovasa del Castillo stało się hasłem do przywrócenia serdecznych stosunków pomiędzy Hiszpanją i Watykanem. Wiele w tej mierze należy zawdzięczyć przezorności i taktowi nuncjusza w Madrycie, msgs. Rampoli. W Watykanie spodziewano się, że Hiszpanja w kwestji zaboru dóbr Propagandy wystąpi energicznie w obronie praw Stolicy apostolskiej. Jest rzeczą pewną, że gdyby Hiszpanja podjęła inicjatywę, kilka mocarstw przyłączyłoby się niezawodnie do protestu przeciw zamianie na rentę państwową dóbr Propagandy. Poseł niemiecki bar. Keudell powstrzymał Hiszpanję od tego kroku."

Br. Z.

Operacje Banku polskiego.

Podając niedawno sprawozdanie ogólne z ostatniego bilansu Banku polskiego, zastrzegliśmy, iż niektóre działy jego operacyj roztrząśniemy szczegółowo.

Mianowicie chcielibyśmy zwrócić bliższą uwagę na działalność filij bankowych, jako będących dziś jedynemi instytucjami finansowemi na prowincji, oraz na operacje kredytowe Banku, bezpośrednio zwrócone ku poparciu rolnictwa i przemysłu.

W 56-letniej historji Banku polskiego była epoka lat kilkunastu, w ciągu których Bank pragnął zogniskować w sobie życie ekonomiczne kraju, otwierając kredyt pomocniczy dla nowobudzących się przedsiębiorstw przemysłowych. Okres ten obejmował drugą ćwierć bieżącego stulecia i zaznaczył się w rocznikach krajowych podniesieniem produkcji wełny, rozwojem fabryk wełnianych, rozpowszechnieniem maszyn i narzędzi rolniczych i t. d. Ówczesne stosunki ekonomiczne kraju były jeszcze zamknięte w tak wąskich ramach, iż instytucja finansowa mogła potężniej na nie oddziaływać. Dziś jednak Bank polski cofnął się z drogi dawniej obranej i operacje, które w miarę postępu stosunków przemysłowo-rolnych powinny się były odpowiednio rozwijać, bądź ograniczył, bądź skasował.

Według bilansu bankowego z r. 1883-go, skup weksli i realizacja papierów wylosowanych wynosiły sumę rs. 97 miljonów, rachunki bieżące — 62½ mil., zaliczenia zaś sprawozdanie oblicza tylko w sumie rs. 4½ mil., z której jeszcze wypada strącić 1½ mil. rs. zaliczeń na zastaw papierów procentowych.

Tak więc Bank polski uprawia dziś wyłącznie operacje finansowe.

Trzy miljony zaliczeń przemysłowo-rolnych są tak drobną cyfrą, iż ginie ona bez śladu w dziesiątkach miljonów skupionych weksli i rachunków bieżących.

Cyfrze tej wypada nam przyjrzeć się bliżej.

W r. 1883-im Bank polski udzielił zaliczeń na zastaw towarów, produktów rolnych i wszelkich wyrobów — w sumie rs. 1,276,613 kop. 75, co łącznie z pozostałością z r. 1882-go (363,799 rs. 79 kop.) wynosi rs. 1,640,413 kop. 54. Zaliczenia te praktykują się tylko w Warszawie i Łodzi. W Warszawie w roku sprawozdawczym korzystało z nich 612 osób, w sumie rs. 1,250,450 k. 75, przyznanej na zastaw wyrobów rolnych i przemysłowych, mianowicie 525,990 rs. 95 kop. na zastaw wełny, 296,100 rs. cukru i mączki cukrowej, 428,359 rs. 80 k. innych towarów. Wogóle w r. 1883-im Bank przyjął 65,576 pudów 27 f. wełny, 71,880 p. 6 f. cukru i mączki, oraz 83,491 p. 26 f. innych towarów.

W jakiej mierze zmniejsza się dział zaliczeń **przemysłowo-rolnych Banku, sądzić można choćby z tego, iż gdy w roku sprawozdawczym Bank polski przyznał kredytu na wełnę w sumie rs. 525,990, w 14-leciu od r. 1864—1879-go przyznawał średnio po 659,993 rs. rocznie.**

Jest to zmniejszenie drobne, ale zawsze zmniejszenie.

W tymże czasie oddział bankowy w Łodzi udzielił zaliczeń 1,144 osobom w sumie rs. 653,278 kop. 39, w zamian za to przyjmując na zastaw 32,123 p. 36 f. rozmaitych wyrobów wełnianych i bawełnianych.

Z kilku danych przytoczonych okazuje się, iż dział lombardowania w operacjach bankowych zajmuje miejsce bardzo drugorzędne. Konstatujemy zaś fakt ten nie dlatego, iżby obciążać zarzutem jedynie Bank polski, lecz by wskazać, iż operacje kredytu zastawniczego, tak naturalne w ogniskach przemysłowych, nie znajdują jeszcze dostatecznego pola dla swojego rozwoju. Inne bowiem banki nie górują nad Bankiem polskim, brakom zaś tym może z czasem zaradzą nowe instytucje magazynów towarowych.

Drugą kategorję gorliwie dawniej praktykowanych zaliczeń na zakłady przemysłowe Bank całkiem zniósł i dziś reguluje tylko pozostałe z tego tytułu rachunki; pozostałość ta wynosiła z początkiem r. z. sumę rs. 95,407 kop. 87, w r. zaś 1883-im spłacono rs. 28,570 kop. 53, tak, iż pozostaje jeszcze do umorzenia rs. 69,027 kop. 61.

Trzecią kategorję stanowią zaliczenia na kupno maszyn rolniczych na równi z poprzedniemi — drobne, bez większego znaczenia ogólnego. W d. 1-ym stycznia r. z. zaliczenia te wynosiły rs. 246,936. W ciągu roku sprawozdawczego przyznano zaliczeń w sumie rs. 102,215, tak, iż z procentami i komisowem oraz po strąceniu cyfry wypłat zeszłorocznych pozostało na r. b. 249,422 rs. 58 k.

Wreszcie pożyczki na zastaw majątków ziemskich. I tu pomoc bankowa całkowicie zamkniętą została. W r. 1883-im spłacono zaliczeń ziemskich w sumie rs. 9,241 kop. 54, pozostaje zaś do uregulowania rs. 15,401 k. 99.

Taką jest działalność Banku obecna w zakresie zaliczeń przemysłowo-rolnych, doświadczenie zaś lat poprzednich przekonywa, iż instytucja nasza zmierza do zupełnej ich redukcji.

Już dziś bowiem występują one tylko jako pamiątka dawnych czasów, jako zabytek historyczny...

Taki obrót rzeczy, o ile pozostaje bez wpływu na kredyt na majątki ziemskie i zakłady przemysłowe, o tyle znowu niekorzystnie musi oddziaływać na dział zaliczeń na zastaw produkcji i na kupno maszyn rolniczych, tj. na dwie operacje, wysokiej w stosunkach naszych doniosłości.

Czy Bank polski już nigdy nie rozwinie szerszej w tym zakresie pomocy?

Ol.

Wyjątkowi tylko ludzie mogą znosić wysokie gorąco, po nad 40°. Wyjątkowe organizmy wytrzymują i znacznie wyższe temperatury, ale tylko chwilowo, tj. przez kilka lub kilkanaście minut. W rocznikach Akademji paryskiej z r. 1764-go znajduje się np. nota o pewnej dziewczynie, która mogła 10 minut wytrzymać w wielkim piecu przy temperaturze 132° stopni, czyli 32° po nad temperaturę wrzenia wody.

Podczas jednej z takich prób przewiązano jej przez kibić kawał mięsa i wieniec ziemniaków. Ziemniaki się upiekły, a mięso na tym delikatnym rożnie przysmarzyło się... I to się nazywa płeć słaba!

Wyobrażam sobie w jakie opały dostałby się młynarczyk z bajki Asnyka, ożeniony z taką gorącą piekareczką, która się czarów i żarów nie boi! Ale kto wie, czy dla wytrzymania takiej temperatury, trzeba być samemu gorącym? Może właśnie należy mieć słabą wrażliwość, słaby krwi obieg...

A może, w pięknej dziewczynie
Serce nie biło?...

W każdym razie to pewna, że jeżeli serce bije normalnie, wówczas temperatura ciała jest mniej więcej stałą i wynosi 37°. Skoro tylko spadnie lub podniesie się o więcej niż jeden stopień, dowód to choroby. Tak np. najstalszym objawem gorączki jest podniesienie się temperatury ciała. Wówczas uczuwamy naprzód zimno, a mianowicie dreszcz zimny, a potem palenie. Oddychanie przyśpiesza się nadmiernie; budzi się wstręt do pokarmów, mdłości, pragnienie etc. Cały organizm cierpi na tem przeklętem ogrzaniu. W lekkiej gorączce ciepłota nie przechodzi 38°, tj. tej miary, jaką okazuje dziecko nowonarodzone, ale gdy dosięgnie 39° rano, a 39·5° wieczorem, jest już gorączka średniej siły; mocniejsza przedstawia 39·5° rano, a 40·5° i więcej wieczorem. Przy 41·7° jest niebezpieczeństwo życia; przy 42·5° nie ma już nadziei. Wyjątkowo tylko raz obserwował Hirtz podniesienie się temperatury do 44°.

Zniżanie się jest w ogóle rzadsze i trafia się tylko w zupełnem wycieńczeniu (*collapsus*). Wówczas można znaleść 35°, a nawet prawie 33°, przyczem puls jest nadzwyczaj szybki (w jednym z takich wypadków obserwowałem sam 144 uderzeń na minutę, to znaczy równo dwa razy więcej niż w stanie normalnym). Raz jeden widział Hardy u dziecka chorego na *sclerema* (co według terminologji krakowskiej znaczy „twardzinę") obniżenie temperatury do 22° ciepła. Zimniejszym można być już tylko po śmierci. Wówczas przynajmniej zimno jest nam obojętne, chyba iż uwierzymy na słowo Parmenidesowi, który twierdzi, iż trup może czuć zimno i ciszę...

Ale prawda! Miałem chwalić zimno, a zaczynam już narzekać. Człowiek jest niepoprawnym ciepłofilem! A jednak gdy upał dokuczy, cóż to za rozkosz wypić szklankę wody z lodem! Rzymianie, którzy i bić i pić umieli, pamiętali dobrze o zapewnieniu sobie tej przyjemności na lato. Budowali oni lodownie w piwnicach, zabezpieczone złemi przewodnikami ciepła, jak słomą, wiórami, szmatami, ażeby w wielkich kadziach przechowywać śnieg, z którego otrzymana później woda była jednym z przysmaków rzymskich gastronomów. W nocy też zwożono z Apeninów całe wozy śniegu, słomą okryte, do lodowni rzymskich. Szczególnie jednak ceniono śnieg sycylijski, zbierany z gór wulkanicznych. Dla przechowywania go zbudowano na stokach wulkanu świątynię, a strzegący jej kapłani Wulkana obfite ciągnęli zyski z tego zimowego przemysłu.

Jak wiele zwyczajów pogańskich, tak i ten przeszedł w ręce księży i jeszcze w wieku zeszłym biskup Catanji pobierał rocznie 20,000 fr. dochodu ze śniegu zbieranego na Etnie... Dzięki tej tradycji, w żadnym kraju nie jest tak łatwo o wodę z lodem jak we Włoszech, gdzie w znaczniejszych hotelach nie podają lokatorom do picia innej wody, tylko z lodem lub śniegiem.

Najtrudniej zaś o lód we Francji. Francuzi nawet w największe upały lodów bardzo mało jedzą i dostać je można tylko w wyjątkowych, bardzo nielicznych cukierniach. Ostatniemi laty upowszechniły się jednak „*carafes frappées*", to znaczy karafki z wodą mrożoną, które podają do kawy. Dostarcza ich głównie wielka lodownia w lasku bulońskim.

W Ameryce natomiast przemysł lodowy przybrał ogromne rozmiary. W zimie, na wielkich jeziorach kanadyjskich zbierają tafle lodu, piłują je na cegły i ztamtąd rozsyłają w kufrach pilśniowych po całej Ameryce, do Indyj, do Afryki a nawet do Australji. Samo miasto Boston zużywa rocznie 100,000 tonnów lodu (ton=1016 kilogr.), a 4,000 robotników pracuje nad tym przemysłem.

Do Paryża, gdy zima jest lekką, sprowadzają lód okrętami aż z Norwegji. Można wprawdzie sztucznie lód otrzymywać, ale często wypada on drożej niż sprowadzany. Pod tym względem jednak zrobiono już ogromne postępy.

Wątpliwem jest, czy starożytni znali „mieszaniny oziębiające," ponieważ pewne o nich wiadomości spotykamy dopiero w XVI-ym wieku—i to, jak łatwo się domyśleć, naprzód we Włoszech. Pewnem jest, iż w r. 1550-ym używano już w Rzymie saletry do sztucznego oziębiania wody i wina w domach magnatów. Bakon podaje, iż można zamrozić wodę mieszaniną śniegu i soli morskiej. Pod koniec XVII-go wieku Boyle znał już kilka innych mieszanin, a nareszcie około r. 1650-go lub 1660-go występują już nasze dzisiejsze „lody" i „sorbety", przyrządzane w sposób analogiczny.

W Paryżu w owej epoce robił na nich świetne interesa szlachcic włoski Cotelli z Palermo, a w roku 1676-ym istniało już w Paryżu 250 sklepów z „mrożonemi napojami".

Są one dzisiaj w użyciu powszechnem, choć mniej niż w Anglji, ale właściwe „lody" nie rozpowszechniły się tak jak u nas np., i są też w ogóle znacznie gorsze od warszawskich i lwowskich...

dr *O.*

(Dokończenie nastąpi.)

— W 10-tą rocznicę śmierci ś. p. męża mojego składam rs. 3 na wpis dla biednego ucznia. Jenerałowa *Loeschern.*

— Wyegzekwowane od Hersza Rejcha honorarjum za sprawę w ilości rs. 20 składam przy niniejszem, z przeznaczeniem na wpis dla niezamożnego ucznia gimnazjum. *M. R.* adw. przys.

— *Regens Seminarjum Metropolitalnego św. Jana* w Warszawie zawiadamia, iż egzamin aspirantów odbywać się będzie w r. b. dnia 3 go lipca od godziny 9 ej zrana w gmachu tegoż seminarjum. Szanowne redakcje innych pism raczą powyższe ogłoszenie powtórzyć. *Ks. Władysław Magnuski.*

— *Zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami* uprasza pp. członków tegoż Towarzystwa o przybycie na doroczne ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 8 (20-ym) maja r. b. o godzinie 2-ej po południu w sali posiedzeń magistratu m. Warszawy.— Prezes, jenerał piechoty, hr. *Rozwadowski,* zarządzający sprawami Towarzystwa *Gołowaczewski.*

— **Komitet kasy wsparcia** podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych.

Ś. p. Jan Bącewicz, doktor medycyny, niegdy członek czynny Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, zmarły w roku 1865-ym, zapisał temuż Towarzystwu, między innemi, kapitał rs. 7,500, przeznaczając procent po 6% na coroczne udzielanie wsparcia 5-iu wdowom po lekarzach polakach wyznania chrześcijańskiego, a w braku takowych, wdowom po lekarzach innych wyznań.

Komitet kasy wsparcia, działając z upoważnienia Towarzystwa lekarskiego, zawiadamia osoby interesowane, że w dniu 12 (24-ym) czerwca r. b., jako w dniu imienin testatora, udzielone będą z pomienionego legatu wsparcia 5-iu niezamożnym wdowom po lekarzach—każdej po rs. 90.

Wdowa po lekarzu, którаby życzyła ubiegać się o rzeczone wsparcie, winna być przedstawioną komitetowi przez jednego z jego członków, któremi są: w Warszawie zamieszkali: prezes komitetu dr Orłowski Władysław, wice prezes dr Gepner Bolesław, członkowie komitetu dr Chmielewski Konrad, dr Kryże Władysław, dr Modrzejewski Edmund, dr Markiewicz Stanisław, dr Portner Szymon, dr Rogowicz Jakób, dr Siewruk Teofil, dr Suck Artur, dr Szokalski Wiktor, radcowie prawni: mecenas Thieme Karol i rejent Zawadzki Stanisław, na prowincji zaś pp. inspektorowie lekarscy przy rządach gubernjalnych, lub ich zastępcy, a mianowicie: w Kaliszu dr Merkel Juljusz, w Piotrkowie dr Mianowski Ksawery, w Radomiu dr Rewoliński Teofil, w Kielcach dr Lewiński Marceli, w Lublinie dr Kwaśniewski Juljusz, w Siedlcach dr Maluszycki Jan, w Płocku dr Ostrowski Władysław, w Łomży dr Londyński Roman, w Suwałkach dr Kosiński Stanisław.

Każdemu z liczby wyżej wymienionych członków służy prawo przedstawienia jednej kandydatki, z pomiędzy których komitet, przez głosowanie tajne, wybierze 5 wdów po lekarzach i o przyznaniu im wsparcia z legatu dra Bącewicza, stosownie do zastrzeżenia w testamencie uczynionego, ogłosi w pismach publicznych.

Przedstawienia od członków komitetu ze szczegółowemi wiadomościami o wieku, położeniu familijnem i środkach do utrzymania życia kandydatek—oczekiwane będą najpóźniej do dnia 3 (15-go) czerwca r. b.

Na żądanie udzielane są bliższe informacje w biurze komitetu w Warszawie (ulica Niecała nr 7) na prowincji zaś w biurach pp. inspektorów lekarskich gubernjalnych.

Nekrologja.

† W dniu 16 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Zofji z Piętkowskich **Trzcińskiej,** na które pozostały mąż wraz z synami zaprasza krewnych i przyjaciół. —581—

† Dnia 16 maja, jako w dzień imienin ś. p. Jana **Bremer,** za spokój duszy tegoż odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1649—

† Za duszę ś. p. Michała Wadwicz-Olechnowicza **Boreyszę,** zmarłego w majętności swej w Paulinowie (na Litwie), odprawione będzie w sobotę, dnia 17 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które ciężko strapiona córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1626—

† W sobotę, dnia 17-go maja, w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Anastazego **Sucheckiego,** b. aptekarza, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostali bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1643—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. Róży **Röhrich** na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

—1647— **Mąż z córkami.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 13-go maja.—*Birżewyja wiedomosti* zamieszczają następne zakomunikowane sobie uwagi: „Londyński *Economist* dziwi się powodzeniu subskrypcji na nową pożyczkę rosyjską, przeprowadzonej wrzekomo mimo „przeszkod stawianych jej przez żydowskich kapitalistów" i „mimo niechęci dla niej okazywanej przez anglików i francuzów". Możemy zapewnić szanowny organ angielskich kapitalistów, że nowa pożyczka zawdzięcza powodzenie wyłącznie „większej części żydowskich bankierów i kapitalistów Europy." Przeszkody pożyczce stawiać mogły tylko bankierskie domy Rotszyldów z powodów politycznych i przeszkody te ujawniły tylko w zupełnie biernem zachowaniu się względem pożyczki i niebraniem udziału w subskrypcji. Anglicy istotnie okazali niechęć dla nowej pożyczki i nie brali najmniejszego udziału w subskrypcji; co się zaś tyczy francuzów, to wszyscy wielcy bankierowie i banki przyjmowały żywy i wielki udział w subskrypcji (prócz rozumie się firmy Rotszyldów) i nowa pożyczka rosyjska od zeszłej soboty została wprowadzoną na giełdzie paryskiej po kursie $92\frac{1}{2}$%. *Nowojewremja* myli się twierdząc, że Frankfurt nad Menem jest obok Berlina głównym rynkiem do umieszczania wielkich zagranicznych pożyczek. Takim rynkiem po Berlinie jest Amsterdam; w Frankfurcie nad Menem subskrypcja na nową pożyczkę wcale nie była zapowiedziana."

Petersburg 13 go maja. — Według doniesienia Ajencji północnej z Tomska, rada miejska postanowiła wystąpić z procesem przeciw redakcji Sybirskiej gazety, a to o obrazę całego miasta, w użytem przez tęż gazetę wyrażeniu, że mieszkańcy Tomska zamiast serc mają miedziane monety. Z tegoż samego źródła donoszą, że w sobotę na rynku kupiec Ulianow kilkoma wystrzałami z rewolweru zabił pewnego włościanina polaka. Ulianow był podobno obłąkany.

Petersburg 13-go maja. — Gazeta *Temps* zamieszcza nadesłane sobie przez tutejszego korespondenta wiadomości, dotyczące prac komisji rewidującej prawa obowiązujące żydów w Rosji. Korespondent utrzymuje, jakoby przewodniczący komisji hr. Pahlen miał wystąpić z projektem, uchylającym cztery punkta przepisów czasowych, wydanych przez hr. Ignatjewa.

Petersburg 13-go maja.—*Petersburskija wiedomosti,* zamieszczając w odcinku artykuł noszący tytuł „Głos z austro-węgierskiej Rusi", wypowiadają z tego powodu swoje uwagi, w których między innemi czytamy: „Kwestja kościelna w Galicji, nie dziś, to jutro stanie, jak to mówią, na ostrzu, i unja, która przeżyła się już oddawna i obecnie nie ma żadnej zgoła racji bytu, będzie musiała albo zapomniawszy o przeszłości i wszelkich istotnie narodowych interesach, zlać się z katolicyzmem, albo też wbrew staraniom i w gruncie rzeczy bezsilnym pogróżkom sprawy polsko-żydowskiej, powrócić nanowo na łono jedynie zbawczej dla austro węgierskiej Rusi wiary jej ojców, na łono potężnego i żywotnego prawosławia. Pośredniej drogi tu nie ma i zdaje nam się, że z tego punktu widzenia, dla nas rosjan i dla tej naszej prasy, która nie zapomniała jeszcze o naszych pierwszych potrzebach i interesach — wypływa ztąd prosty i najświętszy obowiązek popierać wszelkiemi możliwemi środkami rozbudzoną z taką siłą w ostatnich czasach wśród naszych braci dążność ku połączeniu się nanowo z kościołem prawosławnym. Nie zapominajmy o tem, że tylko przez naszą prasę austro węgierska Ruś ma teraz możność słyszenia bezinteresownego i szczerego głosu cierpiących swoich synów; nie zapominajmy i o tem, z jakiem ożywieniem, z jaką wdzięcznością, a co rzecz główna, z jakim praktycznym pożytkiem słucha się tam tej rozlegającej się z pokrewnej obczyzny braterskiej, patrjotycznej rady. Ze względu też na to wszystko decydujemy się zapoznać czytelników naszych w dzisiejszym naszym feljetonie z wyjątkami z „pamiętnikowej notatki", pochodzącej z pod pióra jednego z wydatnych węgro-rosyjskich patrjotów, a zakomunikowanej naszemu korespondentowi przez A. J. Dobriańskiego —notatki, której opublikowanie nawet w „delikatnej" formie w lwowskiej rosyjskiej prasie dotąd, dzięki „konstytucyjnym gwarancjom swobody prasy", nie było możliwem. Z notatki robimy na ten raz, o ile możności, dosłowne wyciągi, mające najwięcej bieżącego interesu, a zwłaszcza dotyczące zwołania galicyjsko-rosyjskiego soboru cerkiewnego i tych życzeń całego narodu rosyjskiego w tej zdawien dawna rosyjskiej ziemi, które niedawno wyraziła cesarzowi Franciszkowi Józefowi osobiście, wybrana deputacja, mająca na swojem czele dra Feodorowicza (który dopiero co przyjął prawosławie) i szanownego posła i przywódcę galicyjsko-rosyjskiej partji w sejmie austrjackim W. D. Kowalskiego".

Z OSTATNIEJ POCZTY

Berlin 13-go maja.—Książę Wilhelm udaje się w czwartek w towarzystwie kwatermistrza jeneralnego hr. Waldersee do Petersburga.

Bern 13-go maja.—Rada związku szwajcarskiego obraduje nad ustawą przeciw królobójcom, szukającym przytułku w Szwajcarji.

Paryż 13 go maja. — Dzisiejsza rada ministrów uchwaliła odwołać niezwłocznie z Tonkinu pułki utworzone z ochotników, należących do rozmaitych pułków francuskich. Rozkaz wysłano zaraz telegrafem do jen. Millota. Każdy z utworzyć się mających dwóch pułków tonkińskich, zostających pod komendą oficerów francuskich, będzie liczył 3,000 ludzi. Armja okupacyjna zmniejszoną wtedy zostanie do 7,000 ludzi. Następnie rada ministrów zastanawiała się nad rewizją konstytucji. Odnośny projekt zostanie przedłożony obu izbom niezwłocznie po otwarciu sesji. W sobotę nastąpi ostateczne uchwalenie tekstu przez radę ministrów.

Paryż 13-go maja. — Nowy poseł francuski w Chinach, Patenotre, przybędzie d. 29-go b. m. do Hue i po krótkiem zatrzymaniu się tamże podąży dalej do Chin, aby na podstawie ułożonych w traktacie preliminaryjnym z d. 11-go b. m. warunków podpisać traktat ostateczny z Chinami.

Paryż 13 go maja.—Dekret prezydenta rzeczypolitej zarządza formację dwóch pułków krajowych w Tonkinie.

Paryż 13-go maja. — W niektórych okolicach Hiszpanji zauważono pewien ruch w obozie stronnictwa karlistowskiego. Sami karliści zapowiadają wybuch powstania na jesień.

Rzym 13-go maja.—Ajencja Stefaniego zaprzecza wiadomości, jakoby W. Porta porozumiewała się z mocarstwami w sposób poufny o przywrócenie do władzy byłego kedywa Izmaiła.

Londyn 13-go maja. — W izbie gmin lord Fitzmaurice oświadczył, że gubernator Dongoli zażądał w d. 10-ym b. m. posiłków, wskutek czego jeden bataljon wojsk angielskich udał się z Assuan na południe do Wadyhalfa i Korosko.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 15-go maja.

Cesarz zaprosił księcia bułgarskiego, aby powracając z Niemiec do ojczyzny, w przejeździe przez Wiedeń zamieszkał w zamku cesarskim. Zaszczyt ten po raz pierwszy spotyka księcia Aleksandra.

Wiedeń 15 go maja.

Lewica ma pojawić się dzisiaj na posiedzeniu izby deputowanych i złożyć deklarację. Według informacji prezydjum klubu zjednoczonej lewicy, przesłanej do pism, klub znaczną większością zobowiązał się do postępowania solidarnego. Członkowie, nie zgadzający się z tą uchwałą, ze względu na wspólny interes stronnictwa, poddali się większości.

Wiedeń 15-go maja (godzina 12 minut 35 po południu.)

Zatarg lewicy z prezydjum izby został załatwiony. Lewica ułożyła się z komitetem prawicy, iż jej oświadczenie przyjęte zostanie do protokułu, następnie okazała się w izbie i oświadczyła, iż głosowanie, które dało powód do scysji, było niedokładne, a zatem ustawa winna być poddaną dalszej dyskusji. Z tej okoliczności lewica żąda zmiany regulaminu. Prezes Smolka odpowiedział, iż unieważnienie głosowania jest niemożebne, zaś wniosek zmiany regulaminu będzie traktowany w zwykłej drodze. Grocholski domaga się zapisania do protokułu również odpowiedzi Smolki, poczem izba przystąpiła do porządku dziennego.

Paryż 15-go maja.

Poseł chiński Li-Fong-Pao składał powinszowania Ferry'emu z okoliczności zawarcia traktatu z Chinami. Ferry polecił posłowi złożyć wyrazy swojego zaufania do wicekróla Li-Chung-Changa zabiegom którego należy zawdzięczyć odwrócenie wojny, oraz prosić wicekróla, by w sprawach handlowych i stosunkach przyjaźni między dwoma państwami działał na podstawach traktatu zawartego w Tientsin.

Londyn 15-go maja.

Izba gmin większością 222-ch głosów przeciwko

84-em odrzuciła projekt tunelu pod kanałem La Manche.

Londyn 15-go maja.

Na wczorajszych wyścigach w Newmarket „Perkun“ hr. L. Krasińskiego (Dobrogosta) wygrał *handicap*, bijąc inne konie na trzy długości.

Bukareszt 15-go maja.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu minister handlu oświadczył, że prace wstępne do zawarcia konwencji handlowej z Austrją są w toku. Senat zawotował z powodu wypadków sobotnich jednomyślnie wotum zaufania dla rządu.

Zadar 15-go maja.

W Cetynji odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego na ziemi czarnogórskiej teatru: „Zenski dom“, w którym pomieści się także bibljoteka i muzeum narodowe.

Konstantynopol 15-go maja.

W sprawie zawrzeć się mającego nowego traktatu handlowego z Turcją, poseł rosyjski, Nelidow, wystosował do W. Porty notę, w której powiada, iż Rosja kładzie nacisk na to, że kapitulacje, zapewniające handlowi zagranicznemu i obcym poddanym pewne przywileje i ekscepcje w Turcji na wieczne czasy, nie przestały stanowić podstawy stosunku mocarstw do państwa tureckiego i przy zawarciu nowych traktatów handlowych muszą być uwzględnione.

Konstantynopol 15-go maja.

Silne trzęsienia ziemi zniszczyły tu wczoraj dach kościoła greckiego.

Kair 15-go maja.

Powstanie zbliża się szybko ku Dongoli. Debbach jest obecnie ostatnią otwartą stacją telegraficzną ku południowi.

Nowy Jork 15-go maja.

Metropolitan Nationalbank oraz trzy firmy meklerskie zawiesiły wypłaty.

Petersburg 15-go maja.

Dzienniki donoszą, iż w kołach rządowych agituje się projekt do prawa o karach za naruszenie umowy między właścicielem ziemskim a robotnikiem wieiskim. Doświadczenie bowiem przekonywa, iż wypadki zrywania umów przez robotników, niezmiernie szkodliwe dla gospodarstwa, wydarzają się zbyt często. Według nowego prawa, winni mają być pociągani nietylko do odpowiedzialności cywilnej ale i do karnej, wina zaś będzie konstatowana zawsze, ile razy robotnik, który zgodził się do zajęć gospodarczych, na robotę nie przyjdzie i nie złoży dowodu, że przyczyną jego nieobecności były warunki godne uwzględnienia, jak np. choroba lub śmierć kogo z rodziny.

Petersburg 15-go maja.

Ministerjum komunikacyj opracowało nowe przepisy o wprowadzeniu biletów osobowych klasy 4-ej na wszystkich kolejach rządowych.

Proces w Lipsku.

Sprawozdanie telegraficzne z posiedzenia dzisiejszego.

Lipsk 15-go maja (godzina 8 ma minut 40 zrana).

Mowa Saula według jego prywatnego oświadczenia będzie krótką, stosownie do mniej obciążającego materjału, z jakim prokuratorja zdołała wystąpić przeciw Kraszewskiemu.

Lipsk 15-go maja (godzina 9-ta minut 50 zrana).

Do tej chwili trybunał odbywa tajną naradę. Kraszewski zajął miejsce. Zgromadzenie w sali oczekuje z gorączkowem wytężeniem ukazania się sędziów. Krążą pogłoski, że zaszło coś niespodziewanego. Przypuszczają, że przybyło nowe pismo od księcia Bismarka i że trybunał zastanawia się nad tem, czy należy takowe odczytać.

Lipsk 15-go maja (godzina 11 ta minut 2).

Posiedzenie w tej chwili się rozpoczęło. Następuje w dalszym ciągu odczytywanie listów i orzeczeń fachowych w sprawie Hentscha. Kraszewskiego wejrzenie zdradza dziś większy spokój i pewność siebie.

Lipsk 15-go maja (godzina 12-ta minut 12 po południu).

Przybyły dzisiaj z Drezna na wezwanie sądu komisarz kryminalny Paul składa ponowne zeznania wskutek wiadomych obwinień, zawartych w piśmie ks. Bismarka. Paul powątpiewa o prawdziwości faktów, przytoczonych w rzeczonem piśmie, o ile odnoszą się do Kraszewskiego. Twierdzi on najkategoryczniej, że nie zauważył nigdy nic podejrzanego w stosunkach Kraszewskiego. O ile tenże był w związkach z obcemi rządami, Paul wiedzieć nie może. To pewna wszakże, iż wojskowi nie odwiedzali nigdy willi Kraszewskiego. Paul śledził pilnie i surowo kroków oskarżonego (czy z dobrej woli? *przyp. red.*). Zna on go od lat wielu.

GIEŁDA.

Dnia 15-go maja 1884 roku.

Nic nowego nie zaszło. Wczorajsze notowanie urzędowe, wskazujące nieco lepsze notowanie rubli, a przynajmniej nieco korzystniejsze dla rubli usposobienie giełdy berlińskiej, poparte zostało niezmiennemi szacowaniami porannemi, z których wnioskować można, że kupujący gotowi są płacić kurs wczorajszy 207.50 za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, podczas gdy oddawcy stawiają żądania o 25 fenigów wyższe.

Rezultat wyników — w warunkach normalnych, tj. jeżeli nic nie wypadnie nowego i jeżeli żaden zewnętrzny wypadek nie wywrze wpływu bardziej stanowczego—z ustosunkowania się podaży do zapotrzebowania i chęci kupna.

U nas ruch bardzo mały, a kursa posłuszne wskazówkom berlińskim o drobnostkę — o $^{1}/_{12}$% dla rubli korzystniejsze.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.40—o 5 kop. niżej i płacono również o 5 kop. taniej 48 35. Krótkoterminowe 48.30 w żądaniu—płacone 48.27$^{1}/_{2}$, 48.25, a w końcu 48.22$^{1}/_{2}$ — czyli również niżej niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano tranzakcyj.

Na Londyn bez ruchu. Żądanie o 1 kop. na 1 f. st. niższe—9.81.

Na Paryż 39.15, o 5 kop. taniej żądano— do tranzakcyj nie doszło.

Na Wiedeń żądano 81.20. Nieco większa liczba oddawców sprawiła pokaźniejszą obniżkę— tak, iż zaczęto od 81.05, a ku końcowi wyżej 80.95 płacić nie chciano.

Papiery ciągle jednakowo—bez chęci kupna.

Listy likwidacyjne 87.40 i 87.25 wedle wielkości odcinków w żądaniu. Płacono 87.25 i 87—w przecięciu 87.15 za większe.

Pożyczka wschodnia 93.50—również tylko w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 99, 98.90, 98.75 w serji I, 98.15, 98 i 98 w III w żądaniu; o tranzakcjach niema mowy.

Miejskie 95.60, 94, 93 i 92.75, — 95.35 za serji I płacono.

Obligacje miejskie kanalizacyjne po 91.25 w żądaniu, oddawane były po 90.75 i 90.85, jak słyszeliśmy. Od jutra ma być zaprowadzona w cedule osobna rubryka do notowań urzędowych tych papierów.

Łódzkie 85.50, 84.50 i 83.50.

Z akcyj — słyszeliśmy o rozpoczętej tranzakcji partją akcyj banku dyskontowego, za które żądano 308, tranzakcja ta jeszcze w zawieszeniu pozostała.

Godzina 12$^{1}/_{2}$. Usposobienie ciągle jeszcze niepewne. Przy zamknięciu czynności słabsze. Kursa końcowe z trudnością osiągano.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 14-ym maja roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Kapliński, Tamka 11,—M. Kustman dla Dinenzona, Wspólna,—Kapłan Okonowski,—Jonas, Muranowska 14, —Pawłowski, pułkownik, hotel Saski,—Aniela,—Franciszkańska 10,—Felicja Zynger, Krakowskie-Przedmieście 26,—Niesiunski u Łępickiej, Wspólna,—Ch. Kanelbaum, Gęsia,—Kohen, Dzika 1,—Zofja Jeziorskowska, Mikolaja 7,—Fiszotr 659,—Książę Radziwiłł, Jasna 7, —Dąbrowski, Złota 20 m. 11,—Jameriani,—Matulajtis, Włodzimierska 1,—Więźniowski, hotel Saski.

Uwaga. **Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.**

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Violetta” (występ p. Myszugi). Jutro: „Don Juan”.—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Świat nudów.” Jutro: „Fromont junior et Risler senior”. NOWY (przy ul. Królewskiej). Dziś: „Wesele Oliwetty.” Jutro: „Pani majstrowa z Podwala.” (1-szy raz).

(1556) Uprasza się rodzinę lub krewnych zmarłego ś. p. Jana ***Szymanowskiego,*** zesłanego na Kaukaz w r. 1830, lub 33—35 o danie wiadomości lub jakichkolwiek informacyj o sobie proboszczowi kościoła katolickiego w Stawropolu na Kaukazie.

Omahowie.

Z powodu pobytu w Warszawie i występów w cyrku Cinisellego indjan ze szczepu Omaha, pragnę podać o nich kilka szczegółów, na podstawie wiadomości po części zebranych podczas swojego pobytu w Ameryce, a po części obecnie z ust ich samych zaczerpniętych...

Indjanie bawiący w naszem mieście pochodzą z Ameryki północnej ze stanu Nebraska. Stan ten w ostatnich 25 iu latach uległ olbrzymim zmianom. Cywilizacja podarła uroczy kobierzec, jakim tę ziemię okryła przyroda, postęp z maszynami parowemi poniszczył malownicze „wigwamy“ (chaty) indyjskie, rozgonił stada spokojnie pasących się bawołów, aby w zamian pobudować miasta, przeciągnąć wzdłuż i wpoprzek kraju liczne linje kolei żelaznych, a zmieniając warunki życia, szerząc dobrobyt i oświatę, zmusił czerwonoskórych indjan do tworzenia osad rolnych i zaniechania wycieczek w głąb kraju i polowań, które były jedyną ich ulubioną rozrywką, szczególniej w porze letniej.

Dziś w stanie Nebraska mieszka kilka plemion indyjskich, należących do szczepu Omaha, od których nazwę wzięło miasto, będące dawniej stolicą tego terytorjum. Zajmują oni w północno-wschodniej części stanu, w bliskości miasta Black-Bird, przestrzeń wynoszącą około 256 mil kwadr. angielsk. (około 32 mil kwadr. geograficznych).

Oprócz zwierzchności ustanowionej przez rząd Stanów Zjednoczonych, każde plemię szczepu Omaha posiada swojego wodza, od którego bierze nazwę. Jeden z takich wodzów Indenoży (Żółty dym) znajduje się w gronie okazującem się obecnie w Warszawie. Nazwiska innych wodzów, jak mi je podali czerwonoskórzy goście są: Sinde-ghan-ghan (Świecący ogon), Kahe-ramba (Dwa pazury), Szangas-ska (Biały koń), Szużyngha (Kuropatwa), Dubomone (Przodownik), Gede-gachy (Przedni wódz), Mą-egahy (Człowiek wódz), Ibahamby (Znawca). Imiona te podaję tutaj w pisowni polskiej, wyglądają zatem trochę inaczej, jak podawane zwykle pisownią angielską.

„Żółty dym“ objeżdża Europę na czele szczątków swojego plemienia, a pod przewodnictwem Johna Pirchela, mieszańca, urodzonego w okolicy położonej między Plattsmouth'em a Omahą z ojca indjanina a matki białej; otrzymał on wychowanie w mieście Belle-Vue i pomimo mieszanej krwi oraz pewnego wykształcenia jest indjaninem duszą i ciałem.

Omahowie od lat 40-tu wyznają religję presbiterjańską i dziś już nie czczą swojego Alomąsziatta tańcami, lecz wraz z białymi uczęszczają na niedzielne nabożeństwa.

Na afiszach nazwano ich Omaha-Sioux'ami, omahowie jednak i sioux'y nie są jednym szczepem.

„Kilka pokoleń wstecz—opowiada „Żółty dym“—żyliśmy w sasiedztwie sioux'ów w górnych okolicach rzeki Missouri. Bylibyśmy i dziś z nimi w przyjaźni, gdyby nie „skwou“ (kobieta), która z naszego obozu uciekła za kochankiem z ich plemienia.. Dało to powód do krwawej walki, wskutek której sioux'owie musieli się przenieść w odległe strony i dziś zamieszkują na terytorjum Dakota. Zamiast sioux'ów mamy teraz dobrych sąsiadów w indjanach Winabego, którzy w r. 1864-ym podnieśli bunt i zostali na północ wyparci, w rok jednak później, trapieni głodem, wrócili w nasze strony, kupili od nas część ziemi i żyją pod dowództwem „Szarego Wilka“.

I u indjan zatem w zatargach i niesnaskach potrzeba *chercher la femme.*

Znając nieco z pobytu w stanie Nebraska język indyjski, przy pomocy angielskiego, którym włada John Pirchel, z łatwością mogłem się porozumieć z omahami, którzy uszczęśliwieni spotkaniem człowieka, znającego trochę ich mowę nazwali mnie za to Mą-he-verygnantan (Mądrość niebieska), co doskonale maluje, jak wysokie mają wyobrażenie o swoim języku.

A bywają narody, u których „mądrość“ zaczyna się dopiero od umiejętności języków... obcych.

B. Horodyński.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Z d. 13-ym b. m. zaczęło obowiązywać nowe prawo, ograniczające pracę robotników małoletnich w fabrykach i zakładach przemysłowych. Dzieci do lat 12-tu całkiem nie mogą pracować w fabrykach, zaś dzieci od 12—15-tu lat wieku mają być używane do robót najdłużej przez 8 godzin dziennie. Winny one być nadto posyłane do szkoły przynajmniej na 3 godziny dziennie.

= Ministerjum finansów roztrząsa obecnie sprawę przeprowadzenia właściwego stosunku pomiędzy akcyzą, opłacaną przez gorzelnie produkujące okowitę z odpadków buraczano cukrowniczych a akcyzą, obowiązującą gorzelnie, pędzące wódkę ze zboża i ziemniaków. Sprawą tą, niezmiernie ważną dla przemysłowców cukrowniczych i gorzelniczych, zajmuje się specjalna konferencja, utworzona w ministerjum skarbu.

= Według *Zarji*, roboty regulacyjne około uspławnienia Prypeci, łączącej przez kanał Ogińskiego Niemen z Dnieprem, już się rozpoczęły i w ciągu kilku lat zupełnie wykończone zostaną.

= Departament pocztowy, wskutek mylnego przesyłania korespondencji przeznaczonej do miasteczka Szaty, ogłasza, iż leży ono w gubernji kowieńskiej, w powiecie wiłkomierskim.

= Donoszą nam z Kielc, iż inspektor warszawskiego zarządu komunikacyj p. Habdank Korzybski i pułkownik sztabu jeneralnego Gussakow, z rozporządzenia Głównego naczelnika kraju, dokonywali w tych dniach rewizji dróg szosowych szarwarkowych w gubernji kieleckiej.

= Komplet sądzący pierwszego wydziału karnego, złożony z prezydującego Łukomskiego i dwóch członków sądu pp. Lebiedjewa i Dramińskiego, oraz sekretarza Filipeckiego, wyjechał do Włocławka, gdzie osądzić ma 66 spraw kryminalnych.

= Z powodu nastąpienia dni ciepłych i zbliżającej się pory częstszych pożarów, zawiadowcy stacyj tutejszych kolei żelaznych otrzymali polecenie, ażeby wszystkie narzędzia i przybory ratunkowe znajdowały się w jaknajwiększym porządku; prócz tego służba stacyjna winna odbywać częste próby z narzędziami, aby na wypadek pożaru, tak na stacji, jak i w pobliskiej okolicy wynikłego, była odpowiednio do ratunku przygotowaną.

= Nowomianowany oberpolicmajster m. Warszawy, jenerał-major Tołstoj, zajął mieszkanie w gmachu ratusza i od wczoraj objął zarząd policji warszawskiej; obowiązki dyrektora kancelarji pełni zastępczo p. Teremicki-Klimowicz.

= W planie regulacyjnym m. Warszawy projektowane jest przedłużenie ulicy Wróblej do Foksalu. W tym celu ma być przeprowadzona nowa ulica, szerokości 8-iu sążni, przez posesję nr 1298a na Nowym-Świecie, należącą do p. Zapiórkiewicza z posesją nr 1298B również na Nowym-Świecie należącą do p. Bohtego. Dla uskutecznienia tego projektu potrzeba zająć z pierwszej posesji 896 łokci kw., a z drugiej 2,002 łokci kw. gruntu. Ponieważ skutkiem przeprowadzenia projektowanej ulicy obie te posesje zyskają bardzo wiele przez otworzenie nowych frontów, magistrat zatem mniema, iż właściciele grunt potrzebny pod ulicę ofiarują bezpłatnie. Magistrat zaś bierze na siebie wydatki na wybrukowanie ulicy, oświetlenie jej i urządzenie chodników.

= W budżecie na r. b. magistrat zaprojektował urządzenie chodników asfaltowych na ulicy Bielańskiej i Rymarskiej od strony Banku. Zważywszy jednak, iż trotuary betonowe ułożone już na Nowosenatorskiej, na placu Teatralnym i obecnie wykonywane na części Krakowskiego-Przedmieścia przez Dewarsa zalecają się trwałością, dogodnością i przystępną ceną, magistrat jest zdania, ażeby na wspomnianych ulicach zamiast asfaltowych chodników ułożyć betonowe taflowe, po cenie rs. 13 za sążeń kwadr. trotuaru i po 8 rs. 80 kop. za sąż. bież. bordiur. Nadto przy tych trotuarach urządzone być mają również betonowe rynsztoki według modeli Dewarsa, łatwe do czyszczenia i również tańsze od innych. O zatwierdzenie tej propozycji magistrat wniósł przedstawienie do przełożonej swojej władzy.

= W ciągu bieżącego miesiąca ustawiono 26 nowych latarń gazowych na ulicach: Komitetowej, Oboźnej, Karowej, Przybrzeżnej, Ślepej, Koźlej i Krochmalnej.

= Latarnie gazowe zapalane są obecnie o godzinie 8-ej minut 15 wieczorem, gaszone zaś o godzinie 2-ej minut 30 zrana, palą się zatem godzin 6¼.

= Pojutrze odbędzie się sesja zgromadzenia kapeluszników.

= W dniu 20-tym b. m., o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w sali posiedzeń magistratu doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Z dniem dzisiejszym upływa ostateczny termin składania deklaracyj dla wszystkich działów tegorocznej wystawy inwentarza; późniejsze deklaracje mogą być przyjęte jedynie w wyjątkowych razach.

= Właściciel instytutu wód mineralnych dr A. Weinberg ogłasza, iż z ustępstwa w cenie wód w jego zakładzie korzystać mogą: duchowni wszystkich wyznań, nauczyciele i nauczycielki szkół średnich, studenci uniwersytetu, uczniowie średnich zakładów naukowych rządowych, artyści i artystki teatrów warszawskich, oficjaliści dróg żelaznych, oraz wszystkie osoby nieobjęte powyższem wyszczególnieniem, którym ordynujący lekarz, znając ich położenie materjalne, umieścić zechce na przepisie wyrazy z „uwzględnieniem ceny”.

= Z literatury.

* Dnia 1-go maja r. b. wyszedł z pod prasy zeszyt LIII-ci (5-ty tomu V-go) „Słownika geograficznego polskiego” i obejmuje opisy miejscowości od Lisowice do Lub.

Z obszerniejszych artykułów zeszyt ten zawiera: Liszków, Lisznia, Litiatyn, Litwa, Litwinów, Lityn, Litynia, Liwowie, Liżyki, Lniska, Lolin, Lubaczów, Lubar, Lubartów, Lubasz, Lubawa, Lubcz, Lubecz.

Następujący zeszyt LIV-ty wyjdzie dnia 1-go czerwca r. b.

* P. Adam Niemirowski, współpracownik nasz, rozpoczął druk swojej rozprawy p. t. „Bibljografja notarjatu”.

Jest to owoc kilkunastoletniej pracy, obejmujący dorobek całej nauki.

Książka ukaże się w poszytach nakładem *Bibljoteki umiejętności prawniczych.*

* Dr S. Perkowski, ordynator szpitala ujazdowskiego, ogłosił drukiem rzecz p. t. „Dobre skutki wydalenia (wyłyżeczkowania) szpiku przy osteomyelitis kości długich”, czytaną na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Warszawie.

* „Syn księżniczki”, wydana nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa powieść A. Tripplinówne j, doczekała się pochlebnego uznania ze strony Kraszewskiego.

Wkrótce o rzeczy tej powiemy obszerniej.

* W Krakowie wyszła z druku broszura p. n. „Co to jest Rękawka?” przez E. S.

Autorka—niech nam wolno będzie zdradzić przynajmniej płeć, jeżeli tak starannie ukryła nazwisko, iż nawet inicjały nie są z niem zgodne—barwnem i pięknem piórem opisuje doroczny ten obchód i dowodzi, iż początek jego odnieść należy do obchodzonego za czasów pogańskich święta umarłych.

* Prof. Wasilewski zamieścił w czasopiśmie *Le Correspondant* obszerną pracę p. t. „*Marie d'Arquien-reine de Pologne*”, na którą krytyka francuska pochlebną zwróciła uwagę.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych (salon Ungra) przybyły następujące obrazy: Dowgirda: „Wieczorem”; Dukszyńskiej: „Z kościoła”; Millera: „Jadwiga” i „Góral”; Kostrzewskiego: „U szewca”; Koniuszki: „Włoszka”; Wastkowskiego: „Stacja kolej żelaznej”; Tytusa Maleszewskiego: „Portret damy”; Kazimierza Mireckiego: „Pod Twoją obronę uciekamy się”; Wandalina Strzałeckiego: „Stanowcza chwila”; Pantaleona Szyndlera: „Syndycy m. Amsterdamu”; rzeźby: Rygiera: „Madonna”; Sławomira Celińskiego: „Wieśniaczka” (popiersie z marmuru); Jana Kryńskiego: „Portret mężczyzny” (popiersie w terrakocie).

* P. Roman Szwojnicki wykończył wielkich rozmiarów obraz „Kaptowanie na sejmik” i oddał do salonu Towarzystwa sztuk pięknych.

* W Derby zmarł Jonh Haslem, który w roku 1824-ym dłuższy czas przebywając w Warszawie, zdjął tu wiele podobizn współczesnych piękności.

Przywiózł go do naszego miasta Thorvaldson.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w „Violecie” 7-my występ p. Aleksandra Myszugi.

* Na scenie krakowskiej przedstawiono z powodzeniem znaną na scenie naszej krotochwilę Z. Mellerowej „Stradnię”, premjowaną komedję p. F. Lanciego „Rocznica ślubu” oraz obrazek p. Wołowskiego „Trefniś i lutnista”.

* St. Barcewicz z powodu nagłego wyjazdu nie może przyjąć udziału w niedzielnym koncercie p. Sawickiej.

= Oryginalne.

W jednym z domów tutejszych, z powodu imienin *patris familias*, dzieci odegrały po angielsku komedję „Pierwej mama”, którą na dowód postępu same na ten język przełożyły.

Wartości tłumaczenia nie znamy.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Od naczelnika przystani Towarzystwa wioślarskiego, p. S. Miłobędzkiego, otrzymaliśmy wyjaśnienie z powodu podanej w naszem piśmie wiadomości o przypadku z łodzią „Boruta”.

Łódź ta, kierowana przez dwóch doświadczonych i odpowiednio uzdolnionych sterników pp. S. i R. skutkiem bardzo silnej fali nabrała zbyt wiele wody, tak, iż chwilowo groziła zatopieniem.

Na dany znak przez osadę deżurny członek przystani wysłał łódź ratunkową, do której, równie jak i do przybyłej jednocześnie łodzi yacht-klubu, cała osada „Boruty” w zupełnym porządku się przesiadła i bez niebezpieczeństwa przybyła do przystani.

Naczelnik przystani zapewnia przytem, iż wypad-

ki z łodzią „Borata" nie są bynajmniej częste, a nabieranie się wody do łodzi jest rzeczą bardzo zwykłą, ilość zaś tej wody zależy od wielkości fali i wzburzenia wody na rzece.

Zarząd Towarzystwa dawno już przedsięwziął wszystkie potrzebne środki ostrożności.

Przy tej sposobności donosimy, iż według uchwały powziętej na wczorajszem posiedzeniu komitetu Towarzystwa regaty odbędą się dopiero po uroczystości „Wianków", a więc w końcu czerwca.

Zamierzona wycieczka wioślarzy do Płocka nastąpi niewcześniej jak w lipcu.

— Wycieczka powietrzna.

Amatorom żeglugi powietrznej, wzdychającym do czasów, kiedy, jak w opowiadaniu Robidy-Omikrona, zastąpi ona koleje żelazne, okręty, powozy, dorożki i tramwaje, ogłaszamy pożądaną nowinę!

Nie odkryto wprawdzie jeszcze sztuki kierowania balonami—na to trzeba poczekać trochę—ale mimo to będziemy widzami wzniesienia się i odlotu balonu, który nosi miano „Olbrzym" i jest godnym tego nazwiska, ma bowiem stokilkanaście łokci obwodu.

Z balonem tym przybył do Warszawy aeronauta p. Beudet, który wzniesie się pod chmury bez łódki, zawieszony na umocowanym u balonu trapezie.

Widowisko odbędzie się w „Nowej Szwajcarji" w Alei Ujazdowskiej w niedzielę.

— Obniżka.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o obniżeniu cen cukru o 60 kop. na pudzie przez Keniga.

Obniżka ta, pomimo silnego oporu tutejszych składników cukru, zrobiła obecnie swoje i cena cukru w sprzedaży cząstkowej spadła do 17 i 16½ kop. za funt, oraz 16½ i 16 kop. za funt w całych głowach.

— Rewizje celne.

Urzędnicy celni w asystencji policji odbyli w dniu wczorajszym kilka rewizyj składów na Krakowskiem Przedmieściu i na Niecałej, poszukując nieoclonych towarów.

Rewizja nie pozostała podobno bez rezultatów...

— Niesmaczny żart.

Coraz częściej niesmaczni żartownisie używają telegrafu, jako sposobu mistyfikowania swoich bliźnich.

Doświadczył tego p. R., urzędnik kolei, zamieszkały w głębi Cesarstwa, który wezwany został niby to przez brata na pogrzeb matki przebywającej w Warszawie.

Pan R. odbył daleką, dwie doby trwającą podróż, i zastał matkę najzdrowszą.

Brat ani też nikt z rodziny bliskiej bolesnego żartu nie popełnił.

Pan R., mając tylko kilkodniowy urlop, na drugi dzień, tj. wczoraj już z Warszawy wyjechał.

— Oświadczyny w sądzie.

Przed sędzią pokoju stanęła pani W., czterdziestoletnia wdowa po zegarmistrzu, oskarżając o obelgi słowne p. K., który miał z nią zajście z powodu jakiegoś sporu pieniężnego.

Świadkowie potwierdzili fakt obelgi, oskarżony tłumaczył się wrodzoną krewkością i gotów był obrażoną przeprosić.

Sędzia, jak zwykle, nakłaniał strony do zgody. Powódka jednak zdawała się być nieubłaganą...

Wówczas K. zbliża się do niej i szepcze kilka słów niedosłyszalnych dla innych osób.

— Tak to co innego — odzywa się W. już głośno i skargę swoją cofa...

Jak się później dowiedziano, oskarżony krótko i węzłowato oświadczył się o rękę jejmości!

Podobno prośba ta nie zastała wdówki nieprzygotowaną...

— Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Muranowskiej pod nrem 6 służąca Joanna Z., zdejmując z szafy samowar z wrzącą wodą, przewróciła go na siebie.

Ukrop poparzył nieostrożną Z.. zrządzając ciężkie obrażenia na piersiach, twarzy i rękach.

Nieprzytomną odwieziono do szpitala starozakonnych.

— Wypadki. Na Nowolipkach pies podejrzany o wściekliznę pokąsał subjekta handlowego Mośka G., któremu pomoc lekarska została natychmiast udzieloną.—Na Nalewkach, przy gmachu intendentury wojskowej, ośmioletnia Ruchla G. najechaną została przez wóz roboczy i uległa ciężkiemu obrażeniu obu nóg.

— Eksport Łodzi.

Dzien. łódz. podaje ciekawą statystykę wywozu produktów łódzkich.

Jest to początek nowej rubryki w tem pożytecznem wydawnictwie — biuletynów tygodniowych eksportu Łodzi.

Według obliczeń dotychczasowych, w ciągu pierwszych 16-tu tygodni r. b. Łódź wysłała 348,010 pudów tkanin wszelkiego rodzaju, t. j. 21,750 pudów tygodniowo, i 19,666 pudów przędzy bawełnianej, t. j. 1,228 pudów tygodniowo.

Obecnie biuletyny dotyczą tylko wyrobów przędzalno-tkackich, które zresztą stanowią podstawę przemysłu Łodzi.

— Z Częstochowy.

Korespondent nasz donosi:

„Uskarżamy się na brak rozrywek i nudy, jak gdybyśmy nie mieli wypadków, sprawiających wrażenie ogólne.

Oto np. w tych dniach, gdy władza policyjna zamknęła magazyn ubiorów męskich krawca N., ileż to setek rozciekawionych gapiów zalegało ulicę przed sklepem?

Wóz naładowany skonfiskowanemi krawcowi suknami i kortem, pochodzącemi ze szwarcunku, uspokoił ciekawych, lecz tylko na chwilę.

W niespełna bowiem godzinę, takiż tłum oblegał bramę hotelu angielskiego, gdzie w podwórzu 18-letni chłopak, syn pokojowego malarza H., pobiwszy w uniesieniu własnego ojca, z niewczesnego żalu powiesił się na strychu.

Obiecującego synalka w porę od śmierci samobójczej uratowano.

Czy więc brak nam „nowinek" i wypadków?"

— Zabytek starożytny.

Starożytne organy w Kazimierzu Lubelskim, zaliczające się do najpiękniejszych i największych w tym rodzaju zabytków, doczekały się nakoniec gruntownej restauracji.

Organy wspomniane, zbudowane w roku 1620-ym, posiadają 1440 piszczałek, rozłożonych na 40 głosów.

Ostatniej naprawy dokonał Kalisicki, przedtem organy były korygowane w latach 1692-m i 1711-m, poczem długi czas wskutek zepsucia się były bezczynne.

— Na uczniów!

Korespondent nasz z Radomia pisze co następuje:

„W dniu 19-tym b. m. w sali resursy miejscowej odbędzie się koncert amatorski na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum radomskiego.

Chętny współudział najlepszych sił amatorskich oraz wybrana do gry komedyjka „Mąż pieszczony", powinny zapewnić przedstawieniu powodzenie.

Cel też szlachetny niewątpliwie ściągnie liczną publiczność, ofiarną zawsze, gdy idzie o pomoc uczącej się młodzieży."

— Oryginalny proces.

Podaliśmy już przed pewnym czasem na tem miejscu wzmiankę o wyroku zapadłym w sądzie okręgowym lubelskim w sprawie p. S. Dutkiewicza, adwokata przysięgłego, z p. Wiktorem Rakowieckim, właścicielem dóbr Klesztowa, nazywając tę sprawę „oryginalnym procesem".

Była to sprawa rzeczywiście niezwykła.

Dawny właściciel dóbr Klesztowa i Żmudź, w powiecie chełmskim położonych, adw. przys. p. S. Dutkiewicz, sprzedał je dzisiejszemu właścicielowi p. Wiktorowi Rakowieckiemu, nie żądając wypłaty szacunku, zawarował tylko w kontrakcie dopłatę różnicy ceny, o ile takowa wzniesie się w ciągu lat 10-iu, wyżej nad sumę 135,000 rs.

Otóż po upływie tego terminu p. D. rozpoczął akcję, likwidując sobie z tego tytułu sumę 26,840 rs. 78¾ kop.

Ze strony p. D. stawał adw. przys. Janiszewski, zaś ze strony p. R. przybyły z Warszawy adw. przys. Peplowski.

Sąd okręgowy lubelski zasądził p. D. sumę rs. 16,615 kop. 50 z procentem i kosztami sądowemi, zaś izba sądowa wyrokiem ostatecznym z dnia 3-go i 10-go maja r. b. przysądziła p. D. sumę rs. 24,205 kop. 75½.

W izbie sądowej p. D. bronił adw. przys. Paszkowicz, zaś p. R. adw. przys. Peplowski.

Otóż taki stosunek prawny, żeby ktoś sprzedawał znaczny majątek, nie będąc do tego zmuszonym, i nie brał ani grosza w chwili sprzedaży, a nadto czekał na zapłatę przez lat dziesięć i określał cenę w sposób, jakiego w kontrakcie pomiędzy pp. D. i R. użyto, jest u nas zupełną nowością i z tego tytułu przebieg tej sprawy jest zwłaszcza dla prawników nader ciekawy.

— Pożar.

O pożarze w Sławutyczach, o którym niedawno donosiliśmy, korespondent nasz z Białej komunikuje następujące szczegóły:

„Ogień zniszczył całą prawą połać rynku, składającą się z 16-tu domów ze sklepami i szynkami.

Pogorzelcami są wyłącznie starozakonni.

Mieszkańcy najmniejszego udziału w ratunku nie brali, spokojnie przyglądając się zwykłemu zresztą w tej miejscowości wypadkowi...

Między „niewrażliwymi" znaleźli się tylko „czuli" na cudzą własność.

Dwom z tego gatunku starozakonnym niesmacznie się powiodło, gdyż zeskamotowawszy parę butelek płynu, uraczyli się... witryolejem."

ZE ŚWIATA.

✕ **„Zapiski numizmatyczne".** Pod tym tytułem p. M. Kurnatowski wydawać zamierza w Krakowie od dnia 1-go lipca r. b. pismo, poświęcone specjalnie numizmatyce polskiej i sfragistyce. Pismo to ukazywać się będzie w pierwszym miesiącu każdego kwartału w objętości 16 str. w 8-ce i stanowić ma całość z innemi publikacjami numizmatycznemi p. Kurnatowskiego, jak „Tablice monet i medali" i „Cennik monet".

✕ **Zajazd.** Grono artystów krakowskich starszej i młodszej generacji, składające się z Benedyktowicza, Borkowskiego, Kruszewskiego, Krzesza, Mańkowskiego, Pochwalskiego, Papieskiego, Rossowskiego, Stachiewicza, Stasiaka, Styki, Tetmajera, Tondosa i właściciela warszawskiego salonu obrazów, p. Krywulta, urządziło w tych dniach strojno i zbrojno zajazd na dom pierwszego talentu artysty, Witolda Pruszkowskiego, mieszkającego w Mnikowie. Przybrani w kostjumy wojskowe, przeważnie bardzo piękne, uzbrojeni w szable, pistolety i rusznice, wyruszyli o godzinie 3-ej po południu pod wodzą Piotrowskiego. Konna ta kawalkata jechała w szyku bojowym z forpocztą na czele; za oddziałem postępowały wozy z furgonami, amunicja oraz prowjanty, pod naczelną komendą Tondosa i Benedyktowicza; sygnały wojenne oraz pieśni wygrywane przez konnego trębacza tamtejszej straży ogniowej, uzupełniały wrażenie wojennego charakteru. Dwór mnikowski został zaatakowany przez oddział w pełnym galopie, okrzykiem „bajże na Pruszkowskiego!" Po krótkiej wymianie strzałów gospodarz poddał się i zapłacił koszta wojenne—serdecznem przyjęciem najezdników... Gościnnie przez gospodynię domu podejmowane towarzystwo zabawiło do późnego wieczoru, poczem wśród prześlicznej nocy wróciło w tym samym porządku do Krakowa. Opis tej sceny podaje *Reforma*.

✕ **Akademja królewska** w Londynie nagrodziła pochlebną wzmianką dzieło hr. Leszka Borkowskiego p. t. „*Die englische Friedensvermittelung im 1745*". Ma to być świetnie napisany przyczynek do polityki Jerzego II-go.

✕ **Energiczna aktorka.** Jeden z pokątnych literatów wiedeńskich, Juljusz Jankowich, napisał książeczkę p. t. „Szkice z życia aktorki". Pani Ilka Palmey, ulubiona aktorka teatru ludowego, posądziła autora po przeczytaniu prospektu o to, iż opisał przygody jej własnego życia. Udała się przeto do Jankowicha z żądaniem kategorycznem, aby zaniechał wydania książki, znajdującej się już pod prasą, a gdy się autor nie chciał na to zgodzić, użyła bardzo drastycznego fortelu... Oto poprosiła jednego z przyjaciół Jankowicha do siebie żądając od niego, aby wpłynął na rzekomego paszkwilanta. „Poniosłabym nawet chętnie jakąś ofiarę pieniężną, byle książka nie wyszła"—oświadczyła aktorka. „W takim razie—odparł ów przyjaciel—nie pozostaje pani nic innego, jak wykupić po wyjściu cały nakład.' Lecz zaledwo to wyrzekł, wysunął się z poza kotary agent policyjny i aresztował go jako „szantażystę". Gdy tymczasem nadszedł i Jankowich, ukazał się ojciec aktorki z grubym kijem, a pani Palmey wydobyła rewolwer. Za pomocą kija i rewolweru zmuszono autora do podpisania deklaracji, w której obiecuje wycofać z pod prasy rozpoczęte już „dzieło". Tę ciekawą sprawę rozstrzygają właśnie sądy wiedeńskie.

✕ **Nowy rodzaj zarobku** praktykuje jakiś „elegancki" rzezimieszek wiedeński. Przychodzi on do mieszkań studentów i uczonych w czasie, w którym tychże nie ma w domu i opowiada żonom lub służbie, iż jest znajomym pana i ma do niego ważny interes. Następnie prosi o pióro i kawałek papieru i siada przed biurkiem pod pozorem, że żądanie swoje napisze. Dopiero po jego wyjściu okazuje się, iż braknie na biurku jakiejś zwykle bardzo drogiej książki.

✕ **Powodzenie Cumberlanda** płoszyło sen z powiek p. Pawła Palmera, który jeździł dotąd po świecie jako... „muzykalny klown". Skoro są spirytyści i antispirytyści, dlaczegoż nie mieliby być i anti-antispirytyści, pomyślał sobie Palmer i ślęczał tak długo, aż odnalazł podobno tajemnicę Cumberlanda. Dzienniki zapowiadają już *tournée artistique* anti-antispirytysty!

✕ **„La mamzelbier".** Pod takim tytułem ukazała się w Paryżu monografja, obejmująca uwagi o służących restauracyjnych rodzaju żeńskiego. Któż i co nie ma swojej monografji?

✕ **Jakiś spekulant** sprzedał pewnemu badaczowi w Oxfordzie dokument, jakoby sięgający epoki Mojżesza. Niezwykłe cechy aktu zwróciły uwagę nabywcy, który, nie wierząc w legendę co do pochodzenia, był w każdym razie przekonany, iż akt jest bardzo stary. Po poddaniu go jednak rozbiorowi, okazał się falsyfikatem ostatniej epoki. Sądy przysięgłych sprzedawcę uwolniły, tłumaczył się bowiem, iż był w dobrej wierze.

✕ **No, no!** Angielskie czasopisma donoszą, iż w Manchester 37-letnia mistress Lerkins porodziła 7-ioro dzieci od jednego razu. Troje przyszło na świat nieżywych, dwoje zmarło natychmiast, zaś pozostałe, zdaniem lekarzy, są zdolne do życia.

1609 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

Ostrzeżenie.

Pojawiło się od pewnego czasu ***fałszerstwo piwa pilzeńskiego,*** za które do ***sądowej odpowiedzialności*** pociągniętym został już jeden z tutejszych ***restauratorów.***

Wyłączny skład piwa z akcyjnego browaru pilzeńskiego w Warszawie, Krak.-Przedm. nr 48, ostrzega zatem, że tylko to piwo za pochodzące z jego składu uważać należy, które na ***korkach i podłużnej etykiecie*** oznaczone jest znakiem



Brak tych cech, jak również ofiarowanie niższych cen od praktykowanych w składzie, są wskazówką nadużycia. (471)

JULJANA PENKALA
skład futer w Warszawie, 6 Senatorska, przyjmuje jak i lat poprzednich wszelkie ***futra*** i ubiory futrzane, oraz ***dywany*** na przechowanie letnie, po cenach umiarkowanych. Żądającym asekuruje też przedmioty od ognia. (384)

Nowe gatunki papierosów

Frou-Frou i ***Fantaisie*** w cenie rs. 1. ***Baletowe*** w cenie kop. 60 za 100 sztuk, jak również znane już gatunki a znacznie ulepszone: ***Diubec Fort, Desser, Diubec Choisi, Carmen, Diubec Moyen*** i ***Bombons*** w cenie rs. 1, ***Ptaszek i Kotek*** w cenie kop. 60.

TYTONIE ERZERUM włókniste i pętane, grubo krajane i cienko krajane w cenie od rs. 1 do rs. 12 za funt, polecają 534

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie (hotel Europejski).

Instytut wód mineralnych

róg Królewskiej i Marszałkowskiej,

magistra farmacji Leonarda ***Ziemińskiego*** ma honor zawiadomić pp. doktorów i sz. publiczność, że sezon leczenia się wodami mineralnemi tak sztucznemi jak i naturalnemi gorącemi i zimnemi, z ścisłem zastosowaniem się do temperatury właściwych źródeł rozpocznie się (568)
w dniu 3 (15) maja, t. j. we czwartek.

— Rs. **7,000** lub **4,000** potrzeba na dom murowany hypoteczny w Warszawie. Wiadomość ulica Długa nr 53 m. 3. (1629)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Na rogu Mazowieckiej i Świętokrzyskiej punkt o 8-ej wieczorem w piątek.—*A. B. C.* (1646)

— Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów na prowincję dołącza się cennik fabryki bielizny pod firmą Józef i spółka.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go maja 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.81	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81 20	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.	—.—
m.	98.75	—.—
Listy zast. m. „Warsz.“ serji I	95.60	—.—
„ „ „ II	94.	—.—
„ „ „ III	93.	—.—
„ „ „ IV	92 75	—.—
Listy zast. m. „Łodzi“ serji I	85 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.40	—.—
małe.	87.25	—.—
Bilety „Banku Ces.“ ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka „wschodnia“ rs. 100	93 50	—.—
II „ „ rs. 100	93.50	—.—
III „ „ rs. 100	93 50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 198 11/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 61 1/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 20 15/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 182 2/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 15-go maja 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	892
„ „ wyborowa .	—	—	915	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	615
„ średnie	—	—	—	592
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	800	815
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 15-go maja 1834 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 69.
„ wiadro rs. 8 kop. 27 1/2.

Bandaże rupturowe,

symetrycznie dopasowywane i szelki t. z. „Geradehaltry,“ poleca bandażysta **Droese.** Królewska № 23. 1627

Dwa Letnie Mieszkania

do wynajęcia, 2 i 3 pokoje z piwnicami i kuchnią, o 12 wiorst od Warszawy i 3 wiorsty od osady Piaseczno. Kąpiel rzeczna i las sosnowy w blizkości.—Bliższa wiadomość: ulica Marszałkowska № 16 lit. B. mieszkania 12, drugie piętro, od godziny 9 z rana do 3 po południu. 1638

53. Pańska 53.

Jest do wydzierżawienia

Fabryka Zduńska,

od lat kilkudziesięciu w tem miejscu egzystująca.—Tamże jest **PLAC do sprzedania,** mający łokci □ około 2,500.—Wiadomość u właścicielki. 1641

P L A C

bardzo tanio do sprzedania, przy rogu Alei Jerozolimskiej i ulicy Teodora, łokci □ 5287, z głęboką murowaną studnią i ogrodzony parkanem. Bliższa wiadomość w składzie farb, ulica Miodowa № 10. 1654

Syndyk tymczasowy upadłości

Ignacego Ławickiego.

Wiadomość ważna dla Obywateli. 1242R

Na zasadzie art. 492 K. H. ogłasza, iż poczynając od d. 14 (26) Maja r. b. w każdy następny Poniedziałek, Środę i Piątek, z wyjątkiem świąt uroczystych i galowych, od godziny 9 z rana, odbywać się będzie w domu № 1549a b/III IV (62a) przy ul. Chmielnej w Warszawie, sprzedaż przez publiczną licytację maszyn rolniczych, narzędzi, różnych składowych części takowych, desek, bali, fabrycznych noży, odlewów żelaznych i innych przedmiotów, za gotowiznę.

Józef Karpiński, Adw. Przys.

PIÓRA STRUSIE

i fantazyjne

NAJTANIEJ,

w Fabryce Piór Strusich

F. GLIWIC,

1237R **SENATORSKA № 20,**
wprost kościoła Ś-go Antoniego.

Jarmark wełniany w Toruniu

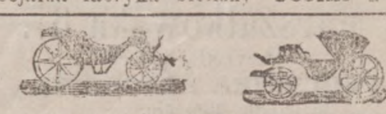
odbędzie się d. 13 i 14 Czerwca r. b. 1188R

BIELIZNA

1637

o 50 procent taniej.

bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, mężką i dziecinną, koszule mężkie z madepolamu i cienkie webowe gorsy, po rs. 1. 0 koszule damskie, eleganckie majtki itd. Senatorska 18, na parterze, wprost kościoła.—Specjalna fabryka bielizny **Teofili Faks.**



FAETONIKI,

na jednego konia, **Bryka** na resorach, **Omniwózik** na 6 osób, **Wózek** dla słabej osoby i **Kocz** z fordeklem, są do sprzedania. Ulica Orla № 10. 1236R

Do sprzedania

1640

zpowodu wyjazdu:

meble, lustra, lampy, zegar, samowary i rondle, suknie, okrycia damskie. Przy ul. Erywańskiej № 4, dom Luksemburga, mieszk. 4.

JEDYNY SPECJALNY

1164r

Skład KORONEK ruskich,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 3.

Co tydzień nadchodzą świeże transporty Koronek do sukień i bielizny.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Piątek dnia 16 Maja r. b.,

Koncert w ogrodzie

słynnej Orkiestry Hamburskiej,
złożonej z 50-ciu członków, między którymi 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

między innemi:
Uwertura „Zampa“ Herolda.—Lohengrin Wagnera.—Uwertura „Egmont“ Beethovena. Airs russes Sola na skrzypce Wieniawskiego.—Walc Straussa.—Węgierska Rapsodia Liszta.—Uwertura „Wesołe Kumoszki“ Nicolai.—Wieniec Melodji Kaschat.—Vom Donaustrande Polka Straussa.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 30.

Uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

Bilety abonamentowe służące za okazaniem na czas trwania koncertów, z wyjątkiem benefisowych, są do nabycia w Cukierni **Toura, oraz u dzierżawcy Doliny** 1230 **rbaka.**

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów. Francuzki** poszukują miejsca na czas wakacyj. 1646

Rs. 10,000

potrzebne jest na 1 Lipca r. b. do zastąpienia odpowiedniej wierzytelności hypotecznej. Wiadomość u rejenta Rapackiego, w gmachu Sądu Okręgowego. 1645

LOKAL

1644

składający się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni na parterze od frontu, za umiarkowaną cenę, od 1 Lipca r. b. do wynajęcia, Złota 3.

LODOWNIA

napełniona ruskim lodem do sprzedania. Wiadomość: ulica Gęsia № 2, u Berra Ka... 1598

Hotel Warszawski w Ciechocinku

ma honor powiadomić Szanowną Publiczność, że posiada do wynajęcia mieszkania z komfortem urządzone, dobrą usługę i wszelkie wygody.—Omnibus i Wolant z kolei i ze statku, tam i na powrót bezpłatny.—Restauracja tuż przy hotelu utrzymywana przez p. Jankla Sarwer, zupełnie odpowie wymaganiu—skutkiem czego pozyskam względy Sz. Publiczności.

1229r **A. Judaszko.**

Krzesła dębowe paryzkie

do pokoi stołowych, pięknej i trwałej roboty, po umiarkowanej cenie do sprzedania w Głównym Składzie Mebli Giętych z fabryk **B-ci THONET** z Wiednia, **ulica Marszałkowska № 77.** 1642

Nauczyciel muzyki

na fortepianie, młody z patentem Konserwatorjum, życzy przyjąć miejsce na wieś na czas wakacyjny. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego **Krak.-Przedmieście № 6.** 1198R

Jest do wydzierżawienia **Fabryka Krochmalu z kartofli,** z lokomobilą i maneżem, przerabiająca średnio 30-ści korcy kartofli dziennie; — lub też potrzebnym jest specjalny do tej fabrykacji Majster, w Biurze komisowem J. FEDECKIEGO, przy ulicy Miodowej Nr 3. 1228r

Potrzeba w Warszawie

INKASENTA,

z kaucją rs. 1,500 gotówką, oraz potrzebny na prowincję **Leśniczy** z kaucją. Wiadomość Hoża № 10A, stróż Andrzej wskaże. 1647

KWIATY PARYZKIE

nadzwyczaj oryginalne i gustowne
po cenach nader umiarkowanych u

F. GLIWIC,

1235r

Senatorska 20, wprost kościoła św. Antoniego

Letnie Mieszkanie

jest do odstąpienia cały dwór składający się z 4 pokoi i kuchni, wraz z ogrodem. Lokal może być podzielony na 2 połowy. Dwór ten odległy od st. Płyćwia dr. ż. W.-W. wiorst 7, od osady Łyszkowice wiorst 6. Na żądanie mogą być dadane konie. Wiadomość: Miodowa № 13, mieszkania 32. 1601

REZYDENCJA

(niepodzielna),

w warunkach hygienicznych nad obszarem łąk w pobliżu rzeki spławnej Pilicy sytuowana. Pałacyk w otoczeniu malowniczem z ogrodem owocowym, warzywnym, szparagarnią, inspektami, starannie ogrodzony, szpalery świerkowe okalają dziedziniec i ozdobny klomb przed dworem. Mogą być utrzymywane cugowe konie i inne dogodności, stosownie do żądania lokatora lub lokatorki Doktór i apteka o 4 wiorsty.—Bliższa wiadomość u właściciela przez Warszawę poczta Białobrzegi w Korzeniu. 1545

Dwa Ogiery

rassy angielsko-arabskiej wierzchowce, znakomicie ujeżdżone, sprzedają się z powodu wyjazdu. Mogą służyć i do wyścigów. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej № 1, m. № 6. Tamże za 150 rubli do sprzedania

Koń kaukazki czerkieski, 1609

Letnie Mieszkania

w lesie sosnowym, są do wynajęcia w **Wilchelmowie,** Bliższa wiadomość u administratora Sumińskiego w Brwinowie st. dr. ż. Warszawsko-Wiedeńskiej. 1584

Marszałkowska 67,

Skład Płótna i Bielizny Stołowej

Z FABRYKI

ŻYRARDOW

Marszałkowska 67.

otrzymał i poleca:

PŁÓCIENKA KOLOROWE

na suknie damskie.

DRELISZKI KOLOROWE,

na ubrania męzkie.

Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia.

Ceny fabryczne, stałe.

1485 **R. CZARNECKI i S-ka.**

PIEGI! PIEGI! PIEGI!

Najlepsza pora do ich wygubienia jest obecna wiosenna.

Nadmieniam iż wszelkie inne środki zachwalane w pismach, nic nie pomagają!

Środki najskuteczniejsze są:

Mleko Antefeliczne Rs. 2 k. 70.

Gali-Krem . . . . . Rs. 1 k. 20.

Już po użyciu kilku flaszek skutek najpewniejszy. Sprzedaż w Warszawie u Aleks **Kocha, Krak.-Przedm. № 83.**

American Water.

Woda amerykańska jest najdoskonalszym preparatem ze wszelkich podobnych. Przywraca siwiejącym włosom ich pierwotny naturalny kolor, po kilkurazowem posmarowaniu. Do utrzymania koloru w jednostajności, dostatecznem jest jedno posmarowanie tygodniowo.

Fabryka w Nowym-Jorku.

Cena rs. 2.50, z przesyłką rs. 3.

Sprzedaż w Warszawie u **Aleks. Kocha,** Krak.-Przedm. 83.

Letnie Mieszkania

po 3, 2 i 1 pokoju, z werendami i kuchniami, blisko Warszawy, miejscowość zdrowa i przyjemna, komunikacja koleją lub szosą. Wygody wszelkie i produkta do życia zapewniają się codzień świeże.—Cena lokali umiarkowana.—Chmielna № 3, mieszkania 2, pogodz. 10 rano do 3 po południu. 1120

W Nowo-Mińskim powiecie gubernji Warszawskiej, 7 wiorst od Nowo-Mińska (drugiej stacji od Warszawy kolei Teresolsk.), przy szosie Brzesko-Litewskiej, jest do wydzierżawienia na

Letnie mieszkanie

Willa Janówek v. Janów. składająca się z 10 pokoi, nowo wybudowana. z wszelkiemi wygodami w okolicy lesistej za rs. 800 w całości, można też podzielić na dwa mieszkania po 5 pokoi, każda strona po rs. 400. Na miejscu można dostać: koni, nabiału, ryb i ogrodowizny. Gdyby sobie kto życzył pomieszczenia na konie i ekwipaże, to do mieszkania dodaje się elegancka stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu u właściciela Kazimierza Heller w piątki, soboty i niedziele. Willę powyższą może każdy wynająć wyjąwszy żydów. 1528

Do sprzedania sto centnarów

Nasienia buraczanego

cukrowego, tegorocznego zbioru, z plantacji Simon Legrand, w najlepszym gatunku **Ameliorée,** 1142R

Wiadomość w Domu Handlowym

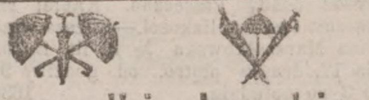
Theodora Steinhaus,

w Warszawie, Królewska № 39.

Stajnie

dla koni wyścigowych,

w Mokotowie u Leśniewskiego, obok kościoła, są do wynajęcia odpowiednio urządzone dla koni wyścigowych. 1574



Parasolki damskie

NAJMODNIEJSZE,

po cenach nader nizkich poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16. 1158R

Płacę dobrze **KUPUJĘ**

Kwity lombardowe, drogie kamienie, Zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 601 R

HENRYK JUWILER (Jubiler),

59 Nowy-Świat 59,

obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

Wina Szampańskie

z domu

Heidsieck & C° w Reims

„Monopole,“

„Monopole sec“ i

„Grande Marque de l'Empereur“.

Powstające z najsławniejszych win francuzkich: **Versenay** i **Silery** nadeszły obecnie w świeżym transporcie tylko do następujących tutejszych firm, a mianowicie: A. Stępkowski, Simon & Stecki, M. Seydel & Comp., Sowiński & Szule, Koch & Kułakowski, L. Sommer, E. Langner, J. Lijewski & Comp., J. Purwin, Z. Wartski, J. Rokowski, A. Skorupski, W. Nowicki, H. Neugebauer & Co., A. Roesler & Co., L. Gout i A. Bocquet. 1427

Lusterka Cynkowe

okrągłe, szkło zagraniczne, jeden gross po cenie № 1) rs. 1.80, 2) rs. 2.20, 3) rs. 2.70, 4) rs. 3, 5) rs. 3.30, 6) rs. 3.60. Rabat 4%.—Przesyłka do Warszawy franco, oraz różne zabawki dziecinne, poleca fabryka Markusa Szai w Częstochowie we własnym domu. Uprasza się o liczne obstalunki, ponieważ każdy z kupujących zadowolony będzie. 1533



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14, Mazowiecka 14. 21

1215 R **Nagrody rs. 15.**

Proszę o baczną uwagę panów Jubilerów, gdyby kto się zgłosił do sprzedaży z orderami: Japońskim wschodzącego słońca, gwiazda mała, pośrodku emalja czerwona imitująca kamień, na górze listek pokryty zieloną emalją; mały łańcuszek złoty z 4-ma orderami do fraka i Krzyż Czarnogórski IV klassy; powyższe ordery zostały dziś skradzione.—Adres: Erywańska № 8, mieszk. 6.

Obok Saskiego Hotelu № 37, Krakowskie-Przedmieście,

Cztery pokoje,

pasaż i gabinet do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., zdatne na Magazyn ubiorów męzkich, damskich, obuwia i t. d. 1615

Ważno dla pp. Rejentów.

Specjalista w samodzielnem prowadzeniu kancelarji Notarjalnej, gruntownie obznajmiony z użyciem papieru aktowego, jako też z wszelkiemi przepisami kraju i Cesarstwa, dobrze i biegle piszący, poszukuje miejsca dependenta w Warszawie, za odpowiedniem wynagrodzeniem, mogąc jednocześnie pełnić obowiązki i zastępczo. Adresować E. A. Tomaszewski, Włocławek. 1596

Bardzo korzystny interes

z powodu wyjazdu do Petersburga jest do odstąpienia **Kawiarnia** z traktjernią, w dobrym punkcie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wolska № 5. 1513

Letnie Mieszkania

w Skierniewicach, na folwarku wprost stacji położonym, są do wynajęcia różne lokale w pięknym owocowym ogrodzie. 1597

Mieszkania Letnie

umeblowane, lub nie, do wynajęcia na Pelcowiźnie, 3 wiorsty od rogatki Petersburskiej. Wiadomość Nowy-Świat 28, m. 11. 1607

Fabryka Odlewów Żelaznych w Kuźnicy Starej,

otworzyła skład wyrobów swoich dla sprzedaży hurtowej i detalicznej, przy **ul. Królewskiej № 41, w Warszawie.**—Ceny fabryczne. 1207R

W. S. Landau.

Proszę o przeczytanie.

Prawie za bezcen wykonywam wszelkie roboty **malarskie,** od najprostszych do najwykwintniejszych, **piszę znaki** itp., oraz **wyklejam pokoje po kop. 10** od rolki powyższych robót podejmuję się i po prowincjach, za akuratne i trwałe wykonanie takowych gwarantuję **T. GOSTYŃSKI i S-ka, Nowy-Świat № 49, róg Wareckiej.** 1618

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania, za połowę ceny rzeczywistej wartości, altana nowa, obszerna, z doskonałem oświetleniem lokal wygodnie urządzony. Wiadomość w składzie papieru p. Szyllera, Nowy-Świat № 19. 1588

Korty Francuzkie

na damskie płaszczyki na dziecięce ubranka po rs. 1 k. 25 za łokieć ($2\frac{1}{2}$ łok. szerokości). Wielki wybór halek i szlafroków perkalowych w składzie nici, wstążek, koronek i kreplisów Wandy i Ludwiki, Nowogrodzka № 13, róg Kruczej. 1610

Do sprzedania

FOLWARK

w odległości 4 mil od Warszawy, przy szosie położony, około 12 włók ziemi, w dobrej glebie mający, z pięknym dworem i zabudowaniami gospodarskiemi, inwentarzem żywym i martwym, pięknym ogrodem i stawem zarybionym. — Bliższa wiadomość u B. Kozaneckiego, adwokata przysięgł., Świętojerska № 12A, do godziny 11 rano i od 5 do **8 wieczorem.** 1628

Jest do odstąpienia

Zakład Naukowy

4-klasowy, żeński,

z powodu wyjazdu przełożonej. Osoby mające prawo do prowadzenia takowego, mogą powziąć wiadomość o nim przy ulicy Świętokrzyzkiej № 19, w zakładzie rękodzielniczym p. Smólskiej w dnie powszednie. 1202R

Bielizna gotowa

elegancka i tania, bo w mieszkaniu, damska, męzka i dziecinna, jak również przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe prędko wykończa

Rajkowska i Spółka,

Niecała № 6, drugie piętro. 1655

Szosą Radomską 6 mil od Warszawy, kurjerki 3 razy dziennie przechodzą, wiorsta od miasta pow. Grójca, jest do sprzedania

Majęteczek

włók 11, gleba ziemi pszenna, z inwentarzem, zabudowaniami, dwór nowy obszerny i ogród owocowy piękny. Wiadomość w Warszawie Cegiana 1a, mieszk. 5, lub w Grójcu na poczcie, bez pośrednictwa osób trzecich. 1639

Do wydzierżawienia

od dnia 1-go lipca r. b. w dobrach Falenty: **Austerja** z garkuchnią, zajazdem i lokalami. **Kuźnia** z ogrodem i łąką w Raszynie przy szosie Radomskiej. Parafja, Sąd i kancelarja gminna w miejscu. Austerja z zajazdem naprost stacji pocztowej Sękocin. Wiadomość u właściciela dóbr w Falentach poczta Sękocin. 1651

Jest do sprzedania za nizką cenę nowy jeszcze nie używany

Kocioł parowy

systemu Kornwallskiego, z dubeltowemi płomiennemi rurami, próbowany przy 10 atmosferach zimnego ciśnienia, waży 710 pudów. Reflektanci raczą adresować do H. Nunberga w Bendzinie, przy Dąbrowie Górniczej. 1239R

Letnie mieszkanie

w Nowym Sadzie.

Za rogatkami Mokotowskiemi, tuż za Królikarnią. w pięknym ogrodzie, składające się z kilku pokoi ze stajnią, wozownią i t. d. do wynajęcia na czas letni. Wiadomość na miejscu lub też u właścicielki domu przy ul. Leszno № 11. 1649

SIODŁO

formy nowej, z czaprakiem paradnym barankowym, do sprzedania.—Marszałkowska № 6, mieszkania 2; od 8 do 12 w południe. 1653

Sak-Palta

i Okrycia damskie, farbują i piorą w całości bez prucia Ul. Bednarska № 15. 1248R

Potrzebny jest

Subjekt handlowy,

z kaucją **rs. 200 w gotowiznie,** gwarancja zupełna.—Biuro Komissowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Ś-go Krzyża. 1247R

Potrzebne są zaraz 1246 R

Panny zdatne

do roboty sukień. za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Niecała № 6—Zakład form.

APARTAMENT,

składający się z 7-miu pokojów, przedpokoju i kuchni, z trzema wejściami, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Złotej № 3, od 1-go Lipca b. r.. za umiarkowaną cenę do wynajęcia.—Widzieć można od godziny 1-ej do 5-ej. 1643

Dwie Saskie Maszyny

1240 R **do haftów,**

wraz z akcessorjami apreturowemi, jako to krosnami, taflą do centkowania i t. d., jest do sprzedania. Oferty pod lit. **R. G. 104,** uprasza się adresować do Biura Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 18.

Mogący dać POŻYCZKĘ

na umiarkowany procent od 10 do 20 tysięcy rs. właścicielowi i na hypotekę jego majątku, poszukuje dzierżawy od nadchodzącego Ś-go Jana lub od przyszłego, **Folwarku** nie odległego od Warszawy i od kolei żelaznej, w dobrej glebie lub średniej, z dostatniemi budynkami i wygodnym domem mieszkalnym. Oferty proszę składać w sklepie kortów i sukna **p. Józefa Nowakowskiego,** ulica **Senatorska № 8.** 1425

Nauka i wychowanie.

Potrzebna bona francuzka. Wspólna 12, mieszkania 27. 7048

Bona niemka z dobremi świadectwami, w średnim wieku, posiadająca gruntownie język niemiecki i trochę polski, znająca się także na szyciu i wszelkich innych robótkach, życzy sobie przyjąć miejsce za bardzo małe wynagrodzenie. Wiad. powziąść można; ul. Szczygla № 4, u Kaczorowskiej. 6918

Nauczycielka muzyki z patentem instytutu, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, poszukuje demi-place i lekcyj na godziny. Krochmalna № 41, od godz. 4. 6994

Niemka z dobremi świadectwami, znająca wszelkie ręczne roboty, życzy sobie miejsca do dzieci lub do starszej osoby, w Warszawie albo na prowincji. Leszno 35, m. 15.

Nauczyciel lub nauczycielka języka włoskiego, znajdzie zajęcie. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28. na dole. 7127

Rodowita paryżanka życzy sobie wyjechać na czas wakacji na wieś, lub do towarzystwa osoby udającej się do wód zagranicę. Wiad. w sklepie Nelly, Szpitalna № 1.

Młody człowiek, który ukończył kilka klas gimnazjalnych, potrzebny jest zaraz jako nauczyciel na prowincję, dla przygotowania chłopca w ciągu roku do klasy 2-ej. Wiad. w redakcji „Słowa," pomiędzy 4-ą a 5-ą.

Gimnazistka z wyższym patentem, podejmuje się przysposabiać do egzaminów panienki i chłopczyków do gimnazjum i na pensje. Udziela zarazem muzyki. Zapiecek № 2, drugie piętro, sień od Piwnej. 7067

Posady i prace.

Potrzebne są panny, zdatne do upięć, oraz podręczne do staników. Niecała № 3, 1-sze piętro. 6960

Potrzebni są chłopcy od lat 14, do fabryki harmonij. Wiadomość Tamka № 29, mieszkania 3. 7023

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do kwiatów. Ulica Nowy-Świat 58, wiadomość w sklepie wyprzedaży. 7065

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Złota 5, 1-e piętro. 7051

Subjekt potrzebny jest zaraz do magazynu galanterji, Marszałkowska № 59. 7056

Panny uzdolnione do roboty pudełek, znajdą stałe zatrudnienie w składzie papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny 7. 6886

Panny potrzebne są do dziurek i podręczne do krawieczczyzny. Wiadomość: ul. Freta № 25, mieszk. № 12. 6982

Poszukuje się ludzi do towaru bardzo pokupnego, za wysoką prowizją. Oferty pod lit. J. L. 202 w kantorze Kur. Warsz. 6921

10 uzdolnionych panien do staników i spódnic, podręczne i maszynistka potrzebne zaraz do magazynu Stanisławy. Mazowiecka 6. 6916

Potrzebny jest zarządzający, do samodzielnego prowadzenia interesu z kaucją rs. 3,000. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. M. R. 1074

Młody człowiek znający języki: polski, ruski i niemiecki, życzy sobie przyjąć miejsce na wyjazd za granicę. Oferty raczy składać w kant. Kurjera Warsz. pod lit. A. 10. 6917

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Żurawia 20, 2-e piętro od frontu.

Potrzebna panna do maszyny Whelera i podręczna. Ul. Dzielna 40, m. 1. 6927

Potrzebne są panny zdatne do sukien i okryć. Ul. Przejazd № 2. M. Ciszewska.

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do staników i panna do upinania sukien, na kilka godzin dziennie. Chmielna № 6, mieszkania 27. 7114

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny, kompletnie uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Leszno № 61, mieszkania 18. A. Górska. 7105

Potrzebna panna do krawieczczyzny do domu prywatnego. Marszałkowska № 19, mieszkania 8. 1090

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Ulica Twarda № 3. P. Majewska. 7165

Izraelitka mająca kilka godzin dziennie wolnego czasu, poszukuje zajęcia. Oferty składać proszę w kant. Kur. pod lit. E. K.

Wdowa z dobrem ułożeniem, wyższą muzyką, śpiewem artystycznym, głosem wysokim sopranowym; znająca język polski, niemiecki, francuzki i ruski, umiejąca w razie potrzeby zająć się domem, szuka posady do towarzystwa lub do niezbyt małych dzieci. Widzieć się można od godz. 2—4. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 7124

Potrzebne są panny do szycia gorsetów i zarazem do nauki takowych. Królewska № 41, mieszkania 13. 7154

Osoba lat średnich poszukuje obowiązku przy dzieciach, obowiązek ten spełniać będzie z całą sumiennością. Krucza № domu 4, mieszkania 5. 7162

Bona niemka znająca krawieczczyznę i gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca do dzieci lub do wyręczania pani domu. Bliższa wiadomość: Królewska 19, m. 10. 7158

Osoba z dobremi świadectwami, udoskonalona w krawieczczyznie i szyciu białem, życzy sobie przyjąć obowiązek panny służącej w mieście lub na prowincji. Wiadomość: ul. Długa № 14, w fabryce kwiatów Heleny Szmid. 7163

Potrzebny jest na wieś człowiek w podeszłym wieku, znający język francuzki i gospodarstwo wiejskie, do prowadzenia rachunków gospodarczych i do zastępstwa w gospodarstwie w czasie nieobecności właściciela. Pensja Rs. 10 miesięcznie i całe utrzymanie. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. J. 7148

Panny uzdolnione do spódnic i staników, potrzebne są zaraz. Wiadomość: Marjańska № 2B, mieszkania 3. 7118

Bona niemka znająca się na szyciu, potrzebną jest. Wiadomość u W. Kreusch, ulica Żabia 4. 7107

Gospodyni przybyła ze wsi, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca. Wiadomość: Chmielna 64 lit. c. Kosakowski.

Potrzebne są zaraz panny zdatne do spódnic, do pracowni J. Golfarth, ulica Wielka № 16. 7096

Potrzebna jest zaraz panna uzdatniona do szycia bielizny na maszynie, za mieszkanie, życie i dopłatę. Ulica Marszałkowska № 69, mieszkania 22. 7135

Potrzebne są panny zdatne do okryć, staników i spódnic. Niecała № 8. „Jadwiga."

Panny potrzebne są zaraz do pracowni sukien T. Okęckiej, Zielna 34, m. 10. 7144

Kupiec mający 20 lat praktyki handlowej, poszukuje posady dysponenta, kasjera lub magazyniera, przy handlu większym, fabryce lub kantorze, mogący się odwołać na opinję najpierwszych tutejszych kupców, a w razie żądania złożyć kaucją do 4,000 rs. Wiadomość: Miodowa № 13, mieszkania 42, od godziny 2—5 po południu. 7094

Panny uzdatnione do sukien, znajdą stałe zatrudnienie. Chłodna № 17, na dole na lewo. 7140

Najniezawodniej, do magazynu Fijałkowskich, Senatorska 18, potrzebne są podręczne i uczennice do spódnic i do kwiatów.

Potrzebna jest zaraz, panna do sukien. Krakowskie-Przedmieście № 36, m. 21.

Pomocnik jeometry zupełnie uzdolniony do czynności mierniczych, z własnemi narzędziami, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty z warunkami adresować: Staszów pod lit. S. J. R. 7098

Osoba nie młoda, życzy sobie przyjąć obowiązki: do zarządu gospodarstwem domowem, lub dozoru dzieci. Oferty składać proszę w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. G.

Kupno i sprzedaż.

Suknia ślubna, cachemir, koronkami ubierana, podług ostatnich żurnali wykończona, a z powodu nieprzewidzianych okoliczności wcale nie używana, jest do sprzedania w pracowni ubiorów damskich Anny,—ulica Dzielna № 7 lit. B., drugi dom od rogu Karmelickiej. 1069

Za bezcen! nabyć można dwie maszyny do szycia, systemu Wheeler et Wilson w zupełnie dobrym stanie. Dzielna № 7 lit. B, drugi dom od rogu Karmelickiej, u rządcy.

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Oboźna 3. A. Janiszewski.

Wózek dziecinny koszykowy, używany, do sprzedania. Królewska 19, stróż wskaże.

Meble i szal francuzki do sprzedania. Ulica Złota 23, mieszkania 3. 7150

Garnitur mebli mahoniowych do sprzedania: 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa. Ulica Chmielna 46, mieszkania 7. 7147

Do sprzedania różne suknie spacerowe wełniane i jedwabne, kapelusze i parasolki. Wiadomość u rządcy domu: ul. Miodowa № 6. 7153

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 7156

Do sprzedania parawan obity materją i trzy napoleonki orzechowe safianem kryte, w dobrym stanie. Erywańska 10, m. 10, codziennie do godziny 12. 7139

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6841

Z powodu wyjazdu do sprzedania lustro złocone z konsolą i tremo dębowe. Ulica Długa 25, mieszkania 7. 7029

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6836

Umeblowanie do sprzedania: garnitur kryty, drugi jedwabny, krzesełka fantazyjne, ottomana, szeslong, napoleonki, łóżko z materacem, kredens, stół, dębowo rzeźbione, lustra, konsolki, portjery, firanki, toaleta, umywalnia z blatem marmurowym i wiele innych rzeczy tanio do sprzedania. Bracka 12, stróż wskaże. 6909

Meble wytwornej roboty, modne, z 3-ch pokoi, lustra, obrazy, lampy, żyrandol, kolumny, studja w terrakocie, kandelabry, do sprzedania nie drogo. Sienna 3, m. 4. 6908

Meble do sprzedania z siedmiu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, regulator, tremo, dywany, lustra, firanki. Twarda № 6. Wiadomość u rządcy. 6959

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokoi tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom stróż wskaże. 6998

Kartofle stołowe rs. 2 kop. 90 korzec. Ul. Krakowskie-Przedmieście 36. 6979

Otomana nowa bardzo tanio do sprzedania u tapicera. Wspólna 13a. 7078

Do sprzedania z powodu braku miejsca: garnitur orzechowy wełnianym atłasem kryty, mianowicie: stół, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł w stylu Ludwika XVI, lustro z konsolą złocone, w zupełnie dobrym stanie. Orla № 7, mieszkania 5. 7079

Wózek dziecinny używany tanio do sprzedania. Róg Dobrej i Marjensztadtu № 39, mieszkania 11. 7058

Do sprzedania jest bryczka pojedyńcza, lekka, najdyczanka parokonna, na żelaznym spodzie, amerykan w dobrym stanie, z fabryki p. Rentla i chomont angielski pojedyńczy, używany, to wszystko za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiad. ul. Łucka № 9, u stróża. 7060

W domu przy ulicy Widok № 8, m. 4, są do sprzedania różne meble używane, lustra, lampy, tremo, obrazy olejne, szafy, oraz inne drobiazgi, można widzieć od godziny 12 do 2-ej i od 4—6-ej po południu. 7126

Do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę: garnitur mebli, kryty wełną, (dwa fotele i 6 krzeseł), stół jadalny z blatem, szeslong, szafa jesionowa i inne ruchomości. Wiadomość na miejscu, Długa № 8, u współ-właściciela domu p. Korngold stróż wskaże. 7102

Bielizna damska, kilka sukien i inne rzeczy w dobrym stanie, są do sprzedania. Plac Warecki i róg Szpitalnej № 14, mieszkania 7. 7159

Jest do sprzedania maszyna Singera. Nowy-Świat 24, mieszk. 12. 7157

Maszyny dwie do szycia Wheelera Wilsona, z pięknym ściegiem, zupełnie nowe, do sprzedania. Zielna 7, mieszk. 14, od 4 po południu. 7164

Do sprzedania meble buduarowe, kretonem kryte, 3 lampy, etażerka, biurko, stół do kart, fotel, stół i 6 krzeseł jesionowych, 3 łóżka żelazne, wieszadło stojące, umywalnia z fontanną, 2 beczki. Wspólna 11A, mieszkania 13. 6106

Pianino zupełnie nowe, o 7 oktawach, fabryki renomowanej zagranicznej, do sprzedania za cenę nader umiarkowaną. Świętokrzyzka 39, stróż wskaże. 1068

Taniol zupełnie dobra maszyna Wilsona do sprzedania. Ul. Orla № 12, m. 4. 6936

Bryczka węgierka na resorach, nowa, dla braku miejsca jest do sprzedania. Cena 120 rs. Wiadomość: Śliska 42, u stróża Jana.

Potrzebny jest wózek dla chorego niemogącego chodzić. Ktoby miał takowy do zbycia, zechce zostawić wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. L. 6952

Dywany perskie, bucharskie i tanie uralskie, chodniki, dery i czapraki. Wyrób wschodni nadzwyczaj trwały. Sprzedają się tanio. Ul. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna № 4. 6924

96 foteli teatralnych dębowych, wyściełanych, utrechtem ponsowym krytych, do sprzedania tanio. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa № 11, od g. 9—5.

Do sprzedania suknia paryzka lekka granatowa, cała pokryta białemi koronkami, zupełnie świeża, za pół ceny, t. j. za rs. 50. Tamże kapelusze jasne bardzo eleganckie. Wiadomość: Czysta 2, m. 5, od g. 11—5.

Do sprzedania wózek dziecinny trzcinowy, elegancki, zagraniczny, mało używany, oraz suknia ślubna. Twarda 18, m. 13. Widzieć można od godz. 9 do 3. 6847

Kredens, stół dębowy rzeźbiony do sprzedania. Elektoralna 33, mieszk. 19. 6609

Bielizna, fartuszki i sukienki dziecinne. Hotel Brühlowski, Wrotnowska. 6573

Żyrandol ozdobny o 24 świecach, do sprzedania. Elektoralna 6, mieszk. 22. 6596

Garderoba damska do sprzedania. Elektoralna 6, mieszkania 22. 6597

Korniszony i rydze do sprzedania. Leszno 25, w restauracji. 6980

Do sprzedania szafy sklepowe oszklone, kontuarek i kantorek. Ulica Leszno № 9, mieszkania 18. 950

Książki i meble starodawne, niektóre rzeczy nader piękne, amatorskie, wyprzedają się za bezcen. Nowy-Świat 28, mieszk. 23. Tamże wanna, maszyna do szycia ręczna i i skrzynie po książkach. 6822

Ogiery dwa tureckie, kare, wzrost 2 arszyny, wierzchowe, sprzedaję. Wilcza № 17, stajenny Józef. 6631

Powóz na oliwnych osiach, nie wykończony i amerykan używany na pojedynkę i parę, sprzedaję. Wilcza № 17, stajenny Józef.

Wyżeł ceter żółty, roczny, dobrego pomiotu, za rs. 30. Wilcza № 17, stajenny Józef.

Za pół ceny kosztu, jest do sprzedania kompletne umeblowanie saloniku, składające się z garnituru mebli orzechowych, rzeźbionych, adamaszkiem krytych, bardzo mało używane, gustowne i wykwintnie wykończone. Wiad.: Nowy-Świat 24, m. 26. 1035

50 łodzi jest do sprzedania rozmaitej wielkości, w fabryce Terleckiego i S-ki. Praga, № 407, Brukowa. Również przez całe lato, są do wynajęcia łodzie spacerowe. 6333

Do sprzedania kredens dębowy starożytny doskonale wykończony, oraz meble używane w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Ulica Krucza № 19, wiadomość u stolarza. 6740

Meble bardzo tanio wyprzedaje się, z powodu braku miejsca, w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: szafy, łóżka, tualety, kredensy, stoły, krzesła, biura, szafki nocne i umywalnie z marmurami. 6550

Zupełna wyprzedaż w sklepie Nowy-Swiat № 58, pod firmą dawniej J. Kuchta i S-ka, lodowni, maszynek do lodów, filtrów, wyrobów emaljowanych, blaszanych, cynkowych, bednarskich i innych kuchennych. Nadto jest do odstąpienia sklep z 3-ma pokojami, piwnicą i górą, od 1-go Lipca r. b., z 2-letnim kontraktem, wraz z urządzeniem. Wiadomość na miejscu. 6769

Dobrze zapłacę za tomy 19, 20, 21, 23, 24, 25, Encyklopedji Orgelbranda. Ujazdowska № 9, Lubecki, (Dolina Szwajcarska). 6878

Ktoby miał do sprzedania parę figur kamiennych, do dwóch łokci wysokości. Uprasza się o zawiadomienie na ulicę Mokotowską № 5, do właściciela domu. 6869

Do sprzedania ruskie chomonta na parę koni i dwie ławki żelazne ogrodowe. Wiadomość: Smolna № 8, mieszk. 3. 6723

Mebli wyściełanych gotowych, szeslongów, otoman, najtaniej dostać można roboty urzędowej, zabezpieczonych od móli, gustownie pokrytych. Ulica Trębacka № 1, u tapicera. 6304

Kredens mały zwyczajnej roboty, ktoby takowy posiadał, raczy zostawić adres z oznaczeniem ceny, w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod A. Z.

Para ogierów karych, (kłusaki czystej krwi) spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 7001

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania fortepian, za cenę bardzo przystępną. Ulica Freta № 25, wiadomość u stróża.

Szparagi codzień świeże z Rudy pod Marymontem. Ul. Długa № 22, m. 5. 1054

Pianino nowe, za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 17a. 6856

2 garnitury mebli orzechowych, jeden zupełnie nowy, drugi używany, lecz świeżo pokryty, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, w magazynie mebli. Nowy-Świat № 38. 6849

Tokarnia żelazna z suportem, wszelkiemi przyrządami, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 9, mieszkania 9. 6625

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Do sprzedania. Dom składający się z siedmiu pokoi i kuchni, piwnicy i lodowni, ogrodu trzy morgi owocowo-warzywnego, do sprzedania lub wydzierżawienia, na letnie pomieszkanie w Grodzisku. Wiad., u P. Radin.

Jest do sprzedania dom drewniany, parterowy, z oficyną piętrową i ogrodkiem, przynoszący dochodu rs. 3,250, wszystko jest w bardzo dobrym stanie. Ul. Prosta № 10, wiad. na miejscu u rządcy domu № 8. 7141

Dom za 3,000 do 5,000 rubli kto ma zaraz do sprzedania, za rogatką lub w mieście gubernjalnem, niech się zgłosi osobiście z wykazem dochodów, na ul. Królewską № 43, róg Grzybowa, do Zawadzkiego. 7146

Jest do odstąpienia sklep wiktuałów przeszło lat 30 egzystujący, z powodu słabości zdrowia. Wiad.: ul. Bednarska № 6, w składzie chleba parowego. 7138

Kapitały: od rs. 100 do kilkudziesięciu tysięcy rubli na pewną i bardzo korzystną lokację, z terminem dowolnym przyjmuje się. Wiadomość Plac Warecki 14, m. 1, do godziny 10½ rano i od 3—5 po południu. 6662

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, jest do sprzedania w każdym czasie. Orla № 8.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Kościelna № 9. 7117

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu otrzymania posady. Tamka 30. 1091

Rs. 2,000 do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Kwapińskiego, Świętojerska № 12. 7122

Kawiarnia (cukiernia) do odstąpienia zaraz. Cena przystępna. Karmelicka № 7.

Do sprzedania sklep z bielizną. Elektoralna 31. Wiadomość na miejscu. 7136

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Górna № 7, wiadomość w sklepie. 7128

Sklepik wiktuałów do odstąpienia z towarem lub bez, w dobrem miejscu, przy nowobudującym się domu, z powodu wyjazdu. Ul. Solna № 18. 7145

Rs. 600 potrzebne są na hypotekę (pierwszy numer) nieruchomości podmiejskiej. Oferty składać pod A. C. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7131

Rs. 3—4,000 potrzebne są na hypotekę domu w Warszawie. Oferty składać pod F. D. w kantorze Kur. Warsz. 7130

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Wielka № 9. 7161

Poszukuje wspólki młody człowiek, kawaler, uczciwy i dobry gospodarz, do wzięcia w dzierżawę majątku, zacnej i wielu obywatelom znanej rodziny, może również przyjąć administrację majątku. Oferty proszę nadsyłać pod pod lit. K. B. poste-restante Gombin, powiat Gostyński, gubernja Warszawska. 7099

Majątek ziemski, rozległości włók 17½, w tem lasu włók 5, łąk włók 4, 3 wiorsty od kolei Wiedeń. do sprzedania, z kompletnemi budynkami, inwentarzami i zasiewami. cała suma nie jest wymagalną. Bliższe szczegóły na Miodowej № 10, mieszk. 20, bez pośrednictwa osób trzecich. 7119

Rs. 10,000 jest do umieszczenia, bez pośrednictwa, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, w całości lub częściowo, na dom lub wieś, z warunkiem hypoteki w Warszawie. Adresy proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. K. O. 7134

Do sprzedania majątek ziemski włók 10, z lasem i łąkami, od Warszawy mil 2½, od stacji kolei wiorst 1½ odległy. Warunki korzystne. wiadomość: Nowogrodzka 25, mieszkania 20. lewa oficyna 1-e piętro. od godziny 2 do 4-ej. 7129

Sklep norymberski i galanteryjny, z wystawą, w ruchliwem miejscu, bardzo tanio do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Bracka № 3. 6955

Do sprzedania za rs. 200 sklep wiktuałów, egzystujący od lat 15, z dwu-letnim kontraktem. Wiad.: kiosk, róg Karmelickiej wprost Nowolipia. 7014

Kawiarnia w rodzaju cukierni z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Marjensztadt № 13. 1079

Poszukuje się dzierżawy apteki z obrotem rocznym od 4, do 8,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. Z. N. 7016

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 28. 6286

Za rubli 1,500 domek z ogródkami, placem do budowy, na Nowej Pradze 168. Wiadomość w Warszawie, Próżna № 7, m. 6.

Jest do sprzedania pracownia pończoch, z z wyrobioną klijentelą. — Także meble i sprzęty kuchenne. Nowy-Świat № 51, mieszkania 6. 5937

Do wypożyczenia małe sumy, na pewną gwarancję. Adresy zostawiać pod lit. L. N. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1037

Sklep z mąką i legominami, z towarem lub bez, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, z powodu zmiany interesu od 1-go Lipca r. b. Sklep obszerny z oknem wystawowem i pakamerem. Wiad. w tymże sklepie, Stare-Miasto № 5. 6604

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Piękna № 48. 6911

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Pańska № 51. 6898

Majątek ziemski rozległości do 70 włók, w glebie pszennej, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: ulica Przechodnia № 5, m. 12. od godziny 10—2; tamże poszukuje się willi w obrębie Warszawy, lub blizko rogatek, w szacunku od 30—40,000 rs., do zamiany na majątek ziemski, na bardzo korzystnych warunkach.

Jest korzystna dzierżawa lub do sprzedania majątek ziemski średniej wielkości i mały. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszkania 4. 6860

W każdym czasie do sprzedania magle angielskie za przystępną cenę. Ul. Długa № 16. 6935

Sklepik wiktuałów wraz z mieszkaniem do odstąpienia zaraz. Komorne miesięcznie rs. 10. Bednarska № 8. 6937

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Twarda № 51. 6950

Zaraz lub od kwartału do odstąpienia sklep, w którym obecnie jest magazyn strojów, ulica ludna, nie mająca wcale sklepu z rękawiczkami i galanterją, mogłyby te dwa interesy prowadzić się razem. Wiadomość w kiosku: ulica Długa obok cerkwi. 6923

Sklep mydlarski z urządzeniem, egzystuje lat 4, jest do sprzedania od każdego czasu, za cenę przystępną, przy ulicy Nowolipie № 53 lit. a. 6954

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Ul. Pańska 18. 6967

Sklep wiktuałów do sprzedania. Leszno № 67. wprost Krzyża. 7004

Magle do sprzedania na pryncypalnej ulicy. Senatorska № 20. 1062

Do odstąpienia restauracja z całem urządzeniem i billardem. Wiad.: Leszno 30, w składzie węgli. 6981

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowolipki № 37. 7000

Rs. 4,000 do 9,000 potrzeba na 1-y № hypoteki. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. Tamże jest do sprzedania willa i plac. 6989

Korzystna dzierżawa lub kupno majątku średniej wielkości lub małego. Wiadomość: Nowogrodzka № 14, mieszk. 4. 6860

Folwark Zacisze, morgów 65, pod Wodzisławiem, gubernja Kielecka, od kolei wiorst 7, gleba pszenna, dwór murowany, budowle gospodarskie dobre, nad rzeczką, dogodny na fabrykę, sprzedaż zaraz. Wiadomość na miejscu. 6844

Do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu magazyn strojów. Długa 16, firma „Ela.“

Lokale.

Kotzebue 3. Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia; 4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia; 3 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. W mieszkaniach wodociągi, zlewy i t. d 916

Śliska № 10, do wynajęcia kilka lokali, po 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, wszędzie zlewy i wodociągi. Takie same dwa pokoje, stajnia i wozownia, oraz sklepy, na skład wódek lub bawarję. 7109

Dwa pokoje umeblowane z usługą, do wynajęcia na czas wystawy. Wiadomość: Wspólna № 13, w sklepie „Józefy i S-ka.“

Do wynajęcia w domu pod № 7, przy ul. Marjańskiej lokal, składający się z 6-u ogromnych pokoi, pasaż, przedpokój i kuchnia, z gazem, wodociągiem i zlewem. Wiadomość u właściciela domu. 7100

Różne lokale na rozmaite ceny i w różnych kierunkach miasta, z wszelkiemi dogodnościami są do wynajęcia. Biuro próśb i realizacji, hotel Paryzki. 7167

Pokój z oddzielnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszk. 23, trzeci dom od Marszałkowskiej.

Na czas wyścigów, wystawy, jarmarku, do najęcia dwa pokoje frontowe porządnie umeblowane. Marszałkowska 37, m. 8. 7115

Ciechocinek. Wynajmują się lokale na Wspólnej 12, mieszkania 3. 7113

Stajnie na 12 koni i wozownia obszerna, mogą być użyte na składy, każdego czasu, w budynku murowanym. Piękna № 20.

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, o 3-ch pokojach, z kuchniami i werendami, przy samej stacji, w lesie sosnowym, z meblami lub bez. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 25a, № 7 mieszkania. 7110

Budynek fabryczny 40×12 piętrowy z kantorkiem na fabrykę lub magazyn, każdego czasu do najęcia. Piękna № 20. 7111

Pokój duży z kuchnią za rs. 8 miesięcznie lub wspólnie, do wynajęcia: Jasna 2, m. 1, w oficynie. 1089

Sklep z dwoma pokojami i 2 piwnicami, narożny, na szynk lub inny proceder, do wynajęcia od 1-go Lipca 1884 r., Wiadomość: Ogrodowa № 11, u stróża. 7093

Pokój kawalerski do najęcia od 1 Czerwca. Próżna 5, mieszkania 6. 7125

Do wynajęcia od 1-go Czerwca 2 pokoje, kuchnia i przedpokój, z meblami. Ulica Sienna domu № 13, mieszkania 9. 7120

Sklep i trzy pokoje na rogu ulicy Chłodnej № 53, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 6380

Sklep obszerny z pakamerą, dom Granzowa, Królewska 10. 6581

Lokal z 7 pokoi z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, łazienką, waterklozetami i innemi wygodami, od 1-go Lipca, dom Granzowa, Królewska 10. 6580

Dwa pokoje umeblowane razem lub oddzielnie do wynajęcia, przy ulicy Ordynackiej pod № 2, na 3-m piętrze, mieszkania № 9. Wiadomość codzień od 3-ej do 6-ej.

Na letnie mieszkanie przed Jabłonną przy samym przystanku kolei Nadwiślańskiej Płudy, w sosnowym lesie, osobne domki po 200 rs. do wynajęcia. Wiadomość w Warszawie, Włodzimierska № 5A, mieszk. 1, od 10 do 3, prócz świąt, lub u rejenta Kiersnowskiego, Miodowa 15. 1055

Sklep narożny przy Koperniku z mieszkaniem, 2 pokoje i kuchnia, światło gazowe. Może być zajęty na zakład przemysłowy. Do wynajęcia od 1 Lipca; rocznie rs. 600. Wiadomość u stróża, ulica Aleksandrja № 21.

Ładne mieszkanie wśród ogrodów, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1-go Lipca. Ogrodowa № 54. 6792

2 sklepy do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r. po rs. 150 rocznie. Ulica Ordynacka № 6. Wiadomość u właściciela domu. 6598

Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta jest do wynajęcia lokal, składający się: ze sklepu dwu-okiennego i 4 pokoi na dole, jak również 4 suteryn. Lokal odpowiedni na restaurację lub inny w tym rodzaju zakład. Wodociągi i gaz zaprowadzone. W razie potrzeby lokal może być podzielony na części.

Pałacyk sam w sobie, składający się z 7-u pokoi, przedpokoju, pasażu, z balkonem od ogrodu, z ogrodem, kuchnią, oddzielną górą, pięcioma piwnicami, do wynajęcia od 1 Lipca za 1,000 rs. Chmielna № 40, u stróża.

Letnie mieszkanie w willi Anielin w Pruszkowie, do wynajęcia 2 domy o 5-u i 2-ch pokojach, w cienistym parku, przy samej stacji. Bliższa wiadomość: Zielony Plac № 3, mieszk. 2, między 6-a a 7-ą godziną po południu. 6876

Do wynajęcia pokój z meblami, obiadem lub bez, samowarem, usługą. od 16 Maja do 1 Lipca. Sienna 4h, m. 2. 7012

Pokój oddzielny, umeblowany, do wynajęcia od 1 Czerwca. Nowogrodzka 20A, mieszkania 8. 6997

Lokal do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r., 8 pokoi, 1 kuchnia, 2 przedpokoje, 3 wejścia, wodociąg, zlewy, ze wszystkiemi wygodami, na 2-m piętrze; może być rozdzielonym na 2 mieszkania, według żądania co do ilości pokoi; w domu № 17 przy ulicy Elektoralnej, wiadomość na miejscu od g. 5—8 wieczorem, stróż wskaże. 6928

W domu nowym pokoi 6, 3 i 2 z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Widok № 1566B. 6930

Lokal od 1-go Lipca 1884 r., 5 pokoi, kuchnia, przedpokój na parterze, suche. Cena rocznie 350 rs, w domu № 3 ulica Szczygla, stróż wskaże. 6929

Do wynajęcia od 12 Czerwca r. b. mieszkanie umeblowane, bawialny, sypialny, gabinet, stołowy, kuchnia z wodociągiem, zlewem, spiżarnią, piwnicą i wygódką. Nowy-Świat № 39, mieszkania 5, miesięcznie lub rocznie, stróż wskaże. 6870

3 pokoje elegancko umeblowane, z przedpokojem, kuchnią, 2 wygódkami, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia razem lub oddzielnie zaraz do 1 Lipca. Szpitalna № 3. mieszkania 5. 6866

Letnie mieszkanie za rs. 200, składające się z 4 pokoi, za Belwederem, w kolonji Sielcach pod № 4. Wiadomość powziąść można przy ulicy Browarnej № 13, u farbiarza J. Zalewskiego. 1051

Pokój i pół salonu dla wdowy, lub emerytki bezdzietnej, inteligentnej, jest do wynajęcia od św. Jana, przy młodem małżeństwie, z całodziennem utrzymaniem za rs. 25 miesięcznie. Adresy składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. K. M. 6850

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią, na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 7002

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 7003

Pokój duży z przedpokojem i z meblami, w miejscu spokojnem, zdatny szczególniej dla osób mających pić wody w ogrodzie Saskim, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Królewska № 23, w głównym korpusie na 1-m piętrze, wprost schodów, m. № 35. 6991

W nowo-budującym się domu przy ulicy Zielnej № 25, rozmaite lokale do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w cenie od rs. 1,350 do 120. 915

Pokoje umeblowane są zaraz do wynajęcia, z samowarem i usługą. Chmielna 35, mieszkania 11. 6881

Do odnajęcia w każdym czasie dwa pokoje, mogą być i oddzielnie. Na żądanie usługa i całodzienne utrzymanie. Świętokrzyzka № 15, m. 5, 1-e piętro od frontu.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Pracownia sukien, bielizny, przyjmuje haft i znaczenie. Chmielna № 8. 6766

50 kopiejek pranie gorsetów w 24 godzin, przeróbka, reperacja. Marszałkowska 54. 5220

Tapicer przyjmuje wszelkie obstalunki, oraz przerabia meble nowym środkiem od móli, po cenie umiarkowanej. Leszno № 49.

Osoba uzdolniona w krawieczyznie, przyjmuje suknie po rs. 3, udziela również lekcje kroju. Ulica Świętokrzyzka № 31, w dziedzińcu na dole. 1096

Młoda osoba dobrego towarzystwa, potrzebuje wyjechać na letnie mieszkanie, gdzie przy pierwszej stacji kolei, poszukuje odpowiedniej współ-lokatorki. Oferty S. B. złożyć w kiosku na Zielonym Placu. 1095

Obiady prywatne. Ul. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 18. 1049

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki pod firmą „Kamilla,“ Marszałkowska № 6a, róg Pięknej i Wilczej w Warszawie. O wyborze, guście i cenach łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 6682

Przyjmuję do roboty suknie i okrycia damskie, oraz ubranka dziecinne. Wykonywam takowe spiesznie i akuratnie, podług ostatniej mody. Elektoralna 31, mieszk. 2. prawa oficyna.—F. Ciechomska. 1044

Człowiek młody, pracowity, pilny, fachowy, prowadzący handel już na swoją rękę, a będący dziś w wielkiej potrzebie, udaje się do serc dobroczynnych z prośbą o pożyczenie rs. 300, na pewną gwarancję. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. Z. 1045

U akuszerki są pokoje dla osób tutejszych i przyjezdnych na kuracją i potrzebujących jej pomocy, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Bracka № 6. 6729

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chmielna 35. 6882

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu są u akuszerki. Grzybowska 22.

Mamka wiejska z obfitym pokarmem jest zaraz do umieszczenia, bez długu. Włodzimierska 3, u akuszerki Jakowlew. 7104

Mamki wiejskie, młode, ze świeżym i starszym pokarmem. Marszałkowska № 67.

Mamka młoda z bardzo obfitym pokarmem, bez długu. Pańska № 64, u akuszerki.

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem. bez długu, u akuszerki M. D., ul. Świętojańska № domu 13. 7142

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Leszno № 51, mieszk. 29. 7092

Mamka wiejska, bez długu, Ulica Pańska, domu № 4, mieszk. 17. 6976

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem u akuszerki. Krucza 13, przy rogu Wilczej.

Nagrody rs. 2. Zaginął piesek wyżeł, czarny, z białą na piersi łatą. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Chłodną pod № 23, mieszkania 9. 7116

Mamka szatynka, młoda, z obfitym 2-miesięcznym pokarmem, miłej powierzchowności, bez długu, u akuszerki, Bednarska 18.

Mamka ze świeżym pokarmem, młoda, brunetka, ze wsi, bez żadnego długu. Świętokrzyzka № 35, wiadomość u stróża. 6938

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 6987

Mamki młode, zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki. Ul. Złota № 5.

Wieczorem w tramwaju zgubioną została mała czerwona portmonetka. Łaskawy znalazca raczy oddać: Rymarska 3, u szwajcara. 7013

Nagrody rs. 10. Dnia 12 Maja przechodząc z Saskiego ogrodu na ulicę Złotą, zgubiony został zegarek złoty damski w 2-ch kopertach z łańcuszkiem złotym męzkim. Uprasza się o odniesienie na ulicę Złotą № 9a, mieszkania 5. 6984

Dowód № 168 wydany przez kasę zaliczkową, przy Placu Wareckim 14, zgubiono. Ostrzega się, że niema żadnego znaczenia.

Dnia 12 Maja przechodząc Chmielną, Żurawią do kościoła św. Antoniego zgubiono portmonetkę z 7-u rublami, fotografję i różne kwity. Uprasza się o zwrócenie: Chmielna 64c, mieszk. 6, dom Jeziorańskiego. 7050

W poniedziałek idąc ulicami: Erywańską, Krakowskiem - Przedmieściem, placem Saskim, Wierzbową, placem Teatralnym, zgubiono kluczyki na kółku w liczbie 5-ciu. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Berga № 9, do D-ra Roze, za nagrodą rs. 2. 7041

Zgubiono 8 łokci koronki czarnej i kawałek tiulu, za Żelazną bramą, przy stacji tramwajowej. Znalazca raczy odnieść na ul. Chmielną 25, do pracowni sukien, za nagrodą. 1072

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 3 (15) Мая 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner